

CZWARTEK

13 SIERPNIA 2015

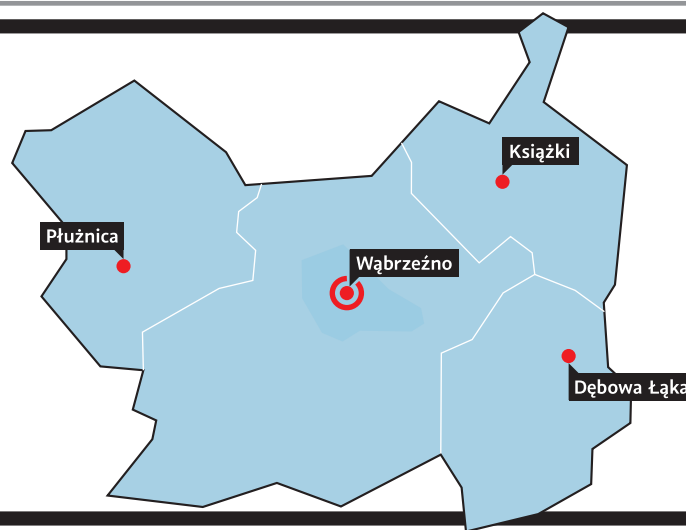
nakład: 3000 egz.
ISSN: 2080-0878

1,79 zł

w tym 5% VAT

nr 32/2015 (331)

CWA



TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

W tym numerze:

Powiat

Pusto w kieszeni sołtysa

Sołtysi są zgodni, że powinni otrzymywać wyższe diety, bo w swoją pracę inwestują nie tylko czas, ale i pieniądze

➤ str. 2

Polityka

Wyborcze przedbiegi

Partie i inne ugrupowania już układają i ogłaszają listy wyborcze do Sejmu. Bogumiła Żużewicz wystartuje z PO, Łukasz Klimek z PiS, Ryszard Kamiński z SLD, Marcin Pieniążek z PSL

➤ str. 3

Wąbrzeźno

Budżet obywatelski: głosowanie na projekty od poniedziałku

Prezentujemy pomysły, które przeszły weryfikację

➤ str. 30

Sport

Szkółka Piłkarska Książki pilnie szuka sponsora

Dzieciakom potrzebne są piłki, marzą też o bramkach, które umożliwiłyby grę na własnym boisku

➤ str. 32
REKLAMA

Uratowali bezdomnego

WĄBRZEŹNO ➤ Mężczyzna ponad dobę leżał w parku w centrum Wąbrzeźna zanim otrzymał należytą pomoc. Był wycieńczony, a po jego ranach na rękach i nogach chodziły muchy



Zbigniew Katlewski i jego syn zawiadomili pogotowie, że w parku przy parkingu za starostwem powiatowym leży człowiek wymagający pomocy lekarza

Nie wiadomo, co by się z nim stało, gdyby nie upór przypadkowych osób, które dwukrotnie musiały wzywać karetkę pogotowia. Dopiero za drugim razem lekarz zdecydował o zabraniu chorego do szpitala.

Do naszej redakcji zadzwonił mieszkaniec Wąbrzeźna oburzony opieszałością odpowiednich służb, które powinny pomagać ludziom. We wtorek wieczorem (4 sierpnia) Zbigniew Katlewski z synem zawiadomili pogotowie, że w parku przy parkingu za starostwem powiatowym leży człowiek wymagający interwencji lekarza. Był brudny i zaniedbany, nie miał siły wstać, jego poranione ręce i nogi stały się miejscem żerowania much. Nie miłośnierny upał dokuczał ludziom zdrowym, co więc można powiedzieć o chorym?

– Dla mnie każdy jest człowiekiem, nawet bezdomny ma prawo do humanitarnej pomocy. Boli

mnie taka znieczulica, jaką zaobserwowałem w tym przypadku – mówi Zbigniew Katlewski. – Po co nam te wszystkie ulotki, konkursy o bezpiecznym Wąbrzeźnie, kiedy dzieją się takie rzeczy. Jak ktoś jest brudny, to go zostawić w krzakach i może tak leżeć cały dzień? A bezdomni to też ludzie, jak my. Może po przejściach, ale nie można ich zostawić jak zużytej rzeczy. Kiedy przyjechał pierwszy lekarz, to go obejrzał i stwierdził, że nie ma podstaw, aby zabrać do szpitala. Straż miejska też nie bardzo wiedziała, co z nim zrobić. Strażnik jednak przychodził, przynosił mu nawet wodę, jakieś ubrania. Dopiero w środę wieczorem, jak zadzwoniliśmy po raz kolejny po pogotowie, przyjechał inny lekarz, który zachował się po ludzku. Jednak kiedy syn poszedł zobaczyć pod izbę przyjęć, to słyszał, jak debatowali, gdzie tego człowieka umieścić. Ciekawy jestem czy ta pierwsza obsada ka-

retki zostanie jakoś rozliczona, czy ktoś wyciągnie jakieś wnioski?

We wtorek był zdrowy, w środę nie

Prezes Nowego Szpitala poproszony o komentarz do zaistniałej sytuacji odpowiedział za pośrednictwem rzecznika prasowego. – Decyzję w takich przypadkach podejmuje lekarz. Przy pierwszym wezwaniu nie było wskazań do przewiezienia pana do szpitala – wyjaśnia zdawkowo Marta Pióro, rzeczniczka grupy Nowy Szpital.

Jak zapewnia komendant Krzysztof Grzybek, straż miejska monitorowała sytuację. – Lekarz, który przyjechał na miejsce we wtorek zbadał tego człowieka i stwierdził, że jego stan nie zagraża zdrowiu i życiu. Później strażnicy co dwie godziny sprawdzali, co się z nim dzieje. Dostarczyliśmy mu wodę, żywność, ale ubrań nie chciał. Zaoferowałem mu pomoc

w dotarciu do lekarza pierwszego kontaktu, miejsce w noclegowni. Raz wyrażał zgodę, po chwili już nie – wyjaśnia komendant municipalnych. – Mężczyzna właściwie nie ma statusu bezdomnego. Jeszcze we wtorek poprosiliśmy też jego rodzinę, aby go przyjęła, lecz matka kategorycznie odmówiła. Zresztą on sam również nie życzył sobie, aby go odwieźć do rodzinnego mieszkania. Na siłę nie da się nikogo uszczęśliwić. W środę do południa nie było jeszcze dramatycznie. Ale wieczorem jego stan się pogorszył, kiedy po raz drugi przyjechała karetka, został zabrany do szpitala. Tylko czasami udaje się pomóc takim ludziom. W ubiegłym roku w jednym z grobowców na cmentarzu przez dłuższy czas nocował inny mężczyzna. Jednak przyjął zaoferowaną pomoc i dzisiaj jego sytuacja jest lepsza.

dokończenie na str. 6
OGŁOSZENIE

RUZIEC K/GOLUBIA-DOBRZYŃA

16/08 NIEDZIELA

BILETY:
OD 16:00
DO 20:00 - 10 PLN
PO 20:00 - 15 PLN

IMPREZY RUZIEC Rybaczówka

Mega Koncert!

GESEK

NAGO-NAGO, W DYSKOTECE NA KONCERCIE

IMPREZE NAKRĘCAJĄ:

DJ MARKS
ZESPÓŁ EX-POVER

WWW.FACEBOOK.COM/RYBACZOWKA.RUZIEC

INFORMACJE: 785 610 920

N BILON

POŻYCZKI CHWILÓWKI bez BIK-u

dojazd do klienta

666 382 572

Pusto w kieszeni sołtysa

POWIAT ▶ Sołtysi z gmin w powiecie wąbrzeskim są zgodni, że powinni otrzymywać wyższe diety, bo w swoją pracę inwestują nie tylko czas, ale i pieniądze

Jak podaje Urząd Gminy w Wąbrzeźnie, w ubiegłym roku średnie uposażenie wszystkich sołtysów wyniosło 466 zł miesięcznie. Na koniec tego roku może ono jednak ulec zmianie, ze względu na podwyższenie w grudniu 2014 wysokości diety za udział w spotkaniach z wójtem. Sołtysi, którzy nie są radnymi za obecność na sesjach rady gminy otrzymują w tej chwili 100 zł, a za uczestnictwo w spotkaniach organizowanych przez wójta – 120 zł. Resztę wynagrodzenia stanowi 7,5 proc. inkasa od pobranych przez sołtysów kwot podatków: rolnego, leśnego i od nieruchomości.

– Wiadomo, że zawsze chciałoby się dostawać więcej pieniędzy, ale dla mnie jest to funkcja społeczna – mówi Józef Chmielewski, sołtys Orzechówka. – Najważniejsze, żebyśmy otrzymywali pewną rekompensatę za rozmowy telefoniczne czy wyjazdy do urzędów. Nigdy nie robiłem kalkulacji, ale sądzę, że zazwyczaj nie dokładam z własnej kieszeni do sołtysowania.

W gminie Płużnica pensja sołtysów była ostatni raz zmieniana

w styczniu ub. r. Otrzymują oni miesięczną dietę w wysokości 210 zł. Kwota ta jest podwyższana każdorazowo o 50 zł za udział w sesji Rady Gminy Płużnica lub naradzie organizowanej przez szefa samorządu.

– Na ostatniej naradzie sołtysów stanął temat podwyżki uposażenia, bo obowiązków jest coraz więcej – przyznaje Barbara Piłat, sołtys Ostrowa. – Rozumiemy, że jest to w dużej mierze praca społeczna. Jednak w związku z inwestycjami, które są realizowane, my także musimy dzwonić i nadzorować prace. Koszty rosną. Następna narada odbędzie się w październiku i wójt powiedział, że wrócimy do tematu.

W gminie Książki sołtysi otrzymują stałą miesięczną dietę w wysokości 250 zł. Jak przyznaje sołtys Książek Eugeniusz Dylewski, kwota nie jest adekwatna do liczby obowiązków: – Praca na stanowisku sołtysa jest dla mnie ogromnym honorem, bo to pierwszy szczebel władzy samorządowej. Jednak pieniądze, które otrzymujemy są tak małe, że często musimy dokła-

dać na paliwo czy telefony z własnej kieszeni. W moim sołectwie mieszka około 2000 osób. Muszę być dyspozycyjny właściwie przez 24 godziny na dobę, także w weekendy. Nie chcemy dużej podwyżki, ale dodatkowe 100 zł pozwoliłoby pokryć koszty związane z pełnioną przez nas funkcją. Dobrym rozwiązaniem byłoby też wprowadzenie służbowych telefonów komórkowych.

W gminie Dębowa Łąka sołtysi otrzymują dietę w wysokości 10 proc. najniższego wynagrodzenia pracowników w danym roku. O konieczności podwyżki mówi Piotr Oliwa, sołtys Kurkocina: – Pieniądze, które otrzymujemy są stanowczo zbyt małe. Sam dostaję 160 zł stałej diety oraz 20 zł na dojazd. Wydaję miesięcznie na rachunki telefoniczne około 50 zł. Do tego dochodzą wyjazdy do urzędu gminy i starostwa powiatowego.

Ci sołtysi, którzy otrzymują procent od inkasa tracą na tym, że część mieszkańców dokonuje opłat na rzecz urzędu przez internet.

Tomasz Błaszkwicz

Wąbrzeźno

Zabrzmią piosenki Jacka Kaczmarskiego

W piątek wieczorem na Placu Jana Pawła II Krzysztof Kowalik, Paweł Tomaszewski i Marek Tomaszewski przy akompaniamencie gitar zaśpiewają piosenki Jacka Kaczmarskiego.

Koncert odbędzie się 14 sierpnia o godzinie 20.00 przy ogródku letnim Stop-Klatki na Placu Jana Pawła II (w razie niepogody w kawiarni „Styl” w Wąbrzeskim Domu Kultury).

– Na pewno usłyszymy sporą część repertuaru Jacka Kaczmarskiego, znanego poety, prozaika i dziennikarza – mówi Anna Borowska, przedstawicielka organizatorów. – Krzysztof Kowalik od kilkunastu lat mieszka w Norwegii. Do nas przyjeżdża dwa razy w roku na Ogólnopolskie Turnieje Brydza Sportowego, które odbywają się we Wroniu. Jego powroty do Polski wiążą się nie tylko z brydżem, ale i z muzyką oraz wspólnym kon-

certowaniem z przyjaciółmi. Całą ich grupę mieliśmy okazję poznać. Grali dla nas, swoich brydżowych przyjaciół, ale grali też dla szerszej publiczności w Wąbrzeźnie. Wtedy zafundowali nam spotkanie z szan-

tami nad Jeziorem Zamkowym. Grają i śpiewają świetnie, na ich koncertach zawsze jest pozytywna energia i dobra zabawa. Warto zajrzeć na ich występ.

Krzysztof Zaniewski

GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH W WĄBRZEŹNIE

ogłasza nabór na rok szkolny 2015/16

» przyjmujemy słuchaczy od 16 roku życia
» oferujemy bezpłatną naukę
» zajęcia w systemie zaocznym
Zajęcia odbywają się w Gimnazjum nr 1 przy ul. Wolności 11 w Wąbrzeźnie
tel. 56-688-20-97, 605-069-231, 660-91-65-60

BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227

Wąbrzeźno

Gdzie drugi KTG?

Ciężarne skarżą się, że w Nowym Szpitalu działa tylko jeden aparat KTG i by wykonać badanie, trzeba czekać w kolejce. Jak zapewnia rzecznik placówki, ma się to zmienić.

– Od czerwca w Nowym Szpitalu działa tylko jeden aparat do KTG, drugi podobno jest zepsuty. Ciężarne czekają teraz na badanie po 2-3 godziny a nawet dłużej. Nie jest to komfortowe, bo są w zaawansowanej ciąży, mamy też wakiacje, bywa gorąco. Czy nie można naprawić tego sprzętu? – pyta nasza Czytelniczka (dane do wiad. red.).

Jak informuje Marta Piórko, rzeczniczka wąbrzeskiej lecznicy, oba aparaty KTG są sprawne:

– Jeden jest bardzo czuły na hałas i drgania z zewnątrz. A tych jest dużo z powodu trwającej budowy. Dlatego używany jest jeden aparat. Jedno badanie trwa 20-30 min., czasami musi być powtórzone, stąd czas oczekiwania się wydłuża. Będziemy szukać dodatkowego miejsca, gdzie można by przenieść aparat i tam wykonywać badania, tak aby oba aparaty mogły być wykorzystywane.

(aba)



WĄBRZEŹNO ▶ Remont starostwa

Ruszyła termomodernizacja budynku Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie. Pierwszy etap prac obejmuje wymianę pokrycia dachowego wraz z robotami blacharskimi. Poza tym w głównym budynku zostaną wstawione nowe okna w wieżyczce i wyłazy dachowe. Z kolei na nowym skrzydle wymieniana jest instalacja odgromowa, a także rynny i rury spustowe. Zakres robót obejmuje również docieplenie stropodachu z wykonaniem nowych obróbek blacharskich. Termin realizacji pierwszego etapu termomodernizacji upływa 15 października. Remont wykonuje firma z Dobrzejewic.

(ToB), fot. starostwo

REKLAMA

REKLAMA

SKUP ZBÓŻ i RZEPAKU
płatność w ciągu 24 h
tel. 662 017 028

WEZME W DZIERŻAWĘ ZIEMIĘ ROLNĄ
tel. 662 017 028

TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszkwicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wyborcze przedbiegi

POLITYKA ▶ Ledwo opadł kurz po wyborach prezydenckich, a partie i inne ugrupowania już układają i ogłaszają listy wyborcze do Sejmu. Bogumiła Żużewicz wystartuje z Platformy Obywatelskiej, Łukasz Klimek z PiS, Ryszard Kamiński z SLD, Marcin Pieniążek z listy PSL

W obecnej kadencji Sejmiku okręg toruńsko-włocławski reprezentuje czternastu posłów. Większość z nich będzie ubiegać się o reelekcję w październikowych wyborach. Kompletne listy ogłosiła już Platforma Obywatelska. Pewną niespodzianką jest druga pozycja Tomasza Lenza, szefa PO w naszym regionie, który ustąpił miejsca Arkadiuszowi Myrsze, toruńskiemu radnemu. Na liście PO nie zabrakło też aktualnych posłów: Grzegorza Karpińskiego, Domiceli Kopaczewskiej, Antoniego Mężydło i Tomasza Szymańskiego. Z powiatu wąbrzeskiego wystartuje Bogumiła Żużewicz (23. miejsce), kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Płużnicy.

Na 15. miejscu listy PSL znalazł się mieszkający w Ryńsku Marcin Pieniążek. To 31-letni absolwent Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego w Bydgoszczy. Pieniążek prowadzi gospodarstwo rolne, jest też działaczem OSP w Ryńsku.

Pozostałe partie jeszcze nie ujawniają kandydatur. Ma to związek m.in. z zawartymi umowami koalicyjnymi. PiS przy układaniu list wyborczych musi wziąć pod uwagę przedstawicieli mniejszych partii: Solidarnej Polski i Polski Razem. – Na razie nie chciałbym zdradzać nazwisk kandydatów, ponieważ czekamy na ostateczne ustalenia z naszymi partnerami. Na konkrety przyjdzie czas za około dwa tygodnie – mówi Łukasz Zbonikowski, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Listę PiS zasili Łukasz Klimek z Wałycza – nauczyciel informatyki. Nie wiadomo jeszcze, jaką pozycję dostanie.

Czy jesienią w parlamencie zabraknie byłego posła PiS Zbigniewa Girzyńskiego? Niewykluczone, że jako kandydat niezależny powalczy o senatorski mandat.

Wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej SLD Marek Jopp

informuje: – W samym sojuszu listy zostały już zatwierdzone. Teraz nasze propozycje musimy przedyskutować z pozostałymi ugrupowaniami. Mogę powiedzieć, że zaproponowaliśmy po jednym kandydacie z Golubia-Dobrzyń i Wąbrzeźna oraz po dwie osoby z Lipna i Brodnicy.

Wiemy, że z Wąbrzeźna wystartuje Ryszard Kamiński – emeryt rolnik, w ostatnich wyborach samorządowych kandydował do sejmiku. Jego miejsce na liście nie jest jeszcze znane.

Partia dowodzona przez Leszka Millera idzie do październikowych wyborów jako Zjednoczona Lewica, w towarzystwie innych lewicowych ugrupowań: Twojego Ruchu (mają obiecanych dziesięć „jedynek”), Zielonych i Unii Pracy. Listę w naszym okręgu otworzy wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich. Aby dostać się do Sejmu, koalicja musi uzyskać co najmniej 8 proc. poparcia (próg dla pojedynczej partii to 5 proc.).

Nowi gracze organizują się

Jeszcze do niedawna wydawało się, że trzecią, a być może nawet drugą siłą w kolejnej kadencji parlamentu będzie Ruch Kukiza. Sam lider Paweł Kukiz był czarnym koniem czerwonych wyborów prezydenckich, osiągając ponad 20-procentowe poparcie. Ostatnie sondaże nie są jednak optymistyczne. Z lipcowego badania przeprowadzonego przez GFK Polonia (10-14 lipca na grupie 1020 dorosłych Polaków) wynika, że ugrupowanie Kukiza może liczyć na 10,5 proc. poparcia. Nie zniechęca to jednak działaczy w terenie, którzy starannie przygotowują listy wyborcze.

– W tej chwili skupiamy się na weryfikacji naszych kandydatów – tłumaczy Mirosław Piesak, przedstawiciel Ruchu Kukiza w województwie kujawsko-pomorskim. – Zgłosiło się do nas około 3 tys. osób z całej Polski.

Do 5 sierpnia przyjmowaliśmy kandydatury drogą elektroniczną, natomiast do 12 sierpnia za pośrednictwem poczty. Teraz nasze propozycje trafią do Pawła i dopiero po jego uwagach ogłosimy listy.

Kukiz szedł do wyborów z ofertą zmiany ordynacji wyborczej, proponując wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych do Sejmu. Duże poparcie zaowocowało zorganizowaniem przez byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego referendum, które odbędzie się 6 września. Polacy zdecydują m.in. czy są za wprowadzeniem JOW-ów.

Kukiz wystartuje w październikowych wyborach już bez bliskiego współpracownika Roberta Raczyńskiego. Obecny prezydent Lublina stanął na czele komitetu JOW Bezpartyjni, który – w przeciwieństwie do Kukiza – ma program wyborczy. Listy nowego ugrupowania powinniśmy poznać 25 sierpnia. Bezpartyjni postulują zmianę ordynacji wyborczej, likwidację ok. 2 tys. agencji rządowych i urzędów oraz zdecentralizowanie administracji.

Także listy NowoczesnejPL nie zostały jeszcze zatwierdzone. Lider ugrupowania Ryszard Petru ogłosił na razie liderów w niektórych miastach, m.in. w Lublinie i Katowicach. Pełnomocnikiem stowarzyszenia w naszym województwie jest Piotr Wielgus. Główne postulaty NowoczesnejPL to przywrócenie wolności gospodarczej, wprowadzenie kadencyjności parlamentarzystów, zakaz finansowania partii politycznych z budżetu państwa czy zmiana systemu pomocy społecznej.

Wybory parlamentarne odbędą się w niedzielę, 25 października. W głosowaniu Polacy wybiorą 460 posłów i 100 senatorów na 4-letnią kadencję.

Tomasz Błasziewicz
REKLAMA

**SKUP
ZBÓŻ
GOTÓWKA!**
WŁASNY TRANSPORT
tel. 692 691 487

Region

Płoną lasy

W lasach obowiązuje najwyższy, trzeci stopień zagrożenia pożarowego. Leśnicy apelują, by nie rozniecać ognia oraz nie korzystać z otwartego płomienia.

– Na terenie Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń w tym roku było już 9 pożarów. Dochodziło do nich poważnie z powodu nieostrożności ludzi, zdarzyły się też podpalenia – informuje Iwona Kałużna z Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń.

Gdy wysoki stopień zagrożenia pożarowego będzie się utrzymywał, może zostać wprowadzony okresowy zakaz wstępu do lasu. Wówczas tereny nim objęte zostaną oznakowane tablicami informacyjnymi. Bieżące zagrożenie można śledzić, wchodząc na stronę internetową nadleśnictwa www.golub-dobzyn.torun.lasy.gov.pl w zakładkę informacje/zagrożenie pożarowe.

Osoby, które zauważą pożar



W tym roku na terenie Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń las płonął 9 razy

w lesie powinny natychmiast powiadomić straż pożarną, dzwoniąc pod numer 998 lub 112.

(Szyw), fot. nadleśnictwo

Szkolenia

Wszystko o unijnych

Fundacja Rozwoju Innowacji i Gospodarki przygotowała bezpłatne szkolenia o funduszach unijnych dla przedsiębiorców.

Kurs jest skierowany do przedsiębiorców z województwa kujawsko-pomorskiego. Uczestnicy dowiedzą się w jaki sposób ubiegać się o dotacje i realizować projekty, jak przygotowywać, zarządzać i rozliczać wnioski unijne, poznają także Krajowe i Regionalne Programy Operacyjne, z uwzględnieniem nowej perspektywy finansowej na

lata 2014-2020.

Ukończenie szkolenia zostanie potwierdzone certyfikatem. Najbliższe kursy odbędą się w Brodnicy w terminach: 19-21 sierpnia oraz 9-11 września w sali Brodnickiego Domu Kultury przy ul. Przykop 43. Koordynatorem projektu jest Natalia Jastrzębowska, tel. 726 290 009.

(ToB)

Wąbrzeźno

Spektakl dla dzieci

Aktorzy krakowskiego Teatru Art-Re przedstawia dzieciom bajkę „Złota Kaczka”. Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza do jej obejrzenia 28 sierpnia o godz. 10.30.

W podziemiach pałacu pływa zaklęta w złotą kaczkę zła księżniczka. Każdemu, kto do niej przyjdzie obiecuje spełnić wszystkie życzenia o bogactwie. Ale najpierw śmiałek musi wykonać jedno zadanie... Czy warto za wszelką cenę dążyć do bogactwa i zaszczytów? Czy rzeczywiście większą wartość

ma to, co trudniej przychodzi? Na te i inne pytania młoda widownia będzie mogła odpowiedzieć po obejrzeniu teatru w Wąbrzeskim Domu Kultury. Bilety w cenie 2 zł do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-16.00 lub przed spektaklem.

(krzan)

REKLAMA

Komentarz

Patrząc na wierzchołki partyjnych list aż prosi się o poparcie jednomandatowych okręgów wyborczych. Dlaczego? Bo rozbijają dominację kandydatów z dużych miast. Powiatowcy są zazwyczaj „mięsem armatnim” – mają naprodukować głosy albo zadbać o to, by parytet się zgadzał. Trudno się potem dziwić, że prawo uchwalane przez wielkomiejskich słabo przystaje do naszej powiatowej rzeczywistości. Dziwnym jest, że w przeddzień referendum w sprawie JOW-ów politycy nie wychodzą naprzeciw tej idei i nie dają szansy kandydatom z prowincji.

Adrianna Błasziewicz

SKŁAD OPAŁU
DAMPOL
Jarosław Mrozowski

GROSZEK 530 zł /tona
Ul. Budowlana 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 508 173 764

W szkole teoria, w zakładzie praktyka

POWIAT ▶ Uczniowie wąbrzeskiego Zespołu Szkół Zawodowych i Zespołu Szkół we Wroniu odbywają płatne staże zawodowe na lokalnym rynku pracy. – Doświadczenie nam się przyda – oceniają młodzi



Izabela Wilczyńska i Damian Trąba są zadowoleni z wykonywanej pracy

Projekt „Dziś nauka jutro praca” realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki i współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.

Od 1 lipca 32 uczniów szkół ponadgimnazjalnych uczestniczy w stażach zawodowych zorganizowanych w instytucjach oraz u lokalnych przedsiębiorców, m.in. w Ergisie, Reflexie, Remgisie i urzędzie skarbowym. Są to uczniowie technikum mechanicznego, mechatronicznego, logistycznego i ekonomicznego oraz uczniowie technikum o profilu technik rolnik, technik architektury krajobrazu, technik żywienia i usług gastronomicznych i technik informatyk. Każdy odbędzie 160 godzin płatnego stażu.

Program cieszy się dużym zainteresowaniem, nie wszyscy chętni mogli wziąć w nim udział.

Do projektu zakwalifikowani zostali uczniowie z najlepszymi wynikami w nauce i w ocenie z zachowania. Każdy ma zapewnione szkolenie BHP oraz opłacone ubezpieczenie, natomiast po zakończeniu stażu uczeń otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1200 zł, które finansowane jest z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz z budżetu powiatu – wyjaśnia Anna Wetzel z wąbrzeskiego starostwa.

W urzędzie skarbowym staż odbywają Izabela Wilczyńska i Damian Trąba, którzy od nowego roku szkolnego będą maturzystami w technikum ekonomicznym ZSZ w Wąbrzeźnie.

– Ta praca na pewno przyda się nam ze względu na doświadczenie zawodowe. A poświęcamy jej tylko miesiąc wakacji. Fakt, trzeba

było przyzwyczaić się do porannego wstawania, lecz na wakacyjny relaks zostają nam jeszcze popołudnia. Wynagrodzenie po zakończeniu stażu to również element motywacyjny – mówią zgodnie Izabela i Damian. Urząd Skarbowy nie jest im obcy. – Pracuję tu po raz trzeci, wcześniej dwukrotnie odbywałem praktykę zawodową – wyjaśnia Damian. Iza zetknęła się ze skarbowką po raz drugi.

Młodzi są zadowoleni z warunków pracy. – Nie jest źle, prace biurowe nie są aż tak obciążające – twierdzą. Izabela wykonuje swoje obowiązki w sekretariacie. – Przyjmuję pocztę, wprowadzam do komputera itp. Czasami zajęć jest więcej, czasami mniej – mówi. Natomiast Damian pracuje w dziale księgowości. – Do moich zadań należy np. sprawdzanie zaległości podatkowych, przygotowywanie korespondencji komorniczej. Wszystkie czynności przydadzą mi się, kiedy już zakończę naukę.

Powiat wąbrzeski już wcześniej organizował dwie edycje staży (w roku 2013 i 2014) finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu powiatu.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski

Płuznica

Kieszonkowe za naukę

Finaliści i laureaci konkursów, olimpiad przedmiotowych, językowych na szczeblu wojewódzkim lub krajowym, będący uczniami gimnazjum lub szkół ponadgimnazjalnych, mogą składać wnioski o stypendium wójta gminy. Mają czas do 31 sierpnia.

Stypendium przyznawane jest na okres jednego roku szkolnego (od września do czerwca), niezależnie od dochodów oraz innych przyznanych stypendiów. Gimnazjaliści będą otrzymywać po 100 zł miesięcznie, natomiast uczniowie szkół ponadgimnazjalnych po 300 zł.

– Taką formę pomocy dla najlepszych uczniów wprowadziliśmy kilka lat temu. Rada gminy przyjęła odpowiednią uchwałę w roku 2009, zaś pierwsze stypendia wypłacaliśmy w roku 2010 – wyjaśnia Magdalena Szczepanik, sekretarz gminy. – W 2010 nagrodziliśmy trzech uczniów, rok później czterech, w 2012 aż siedmiu, w kolejnym roku czterech i ostatnio pięciu najlepszych. Obecnie czekamy na zgłoszenia na nowy rok szkolny.

Kto może ubiegać się o stypendium? Uczniowie wszystkich klas gimnazjum lub szkół ponadgimnazjalnych, którzy są mieszkańcami gminy Płuznica, ich średnia ocen za ostatni rok nauki wynosi co najmniej 4,75, a ocena z zachowania jest przynajmniej bardzo dobra. Muszą być też finalistami lub

laureatami konkursów, olimpiad przedmiotowych, językowych na szczeblu wojewódzkim lub krajowym. Uczeń może przedłożyć więcej dokumentów potwierdzających jego osiągnięcia.

Formularze dostępne są w sekretariacie Urzędu Gminy w Płuznicy, pok. 7A oraz na stronie internetowej www.pluznica.pl. Wniosek składa uczeń bądź w jego imieniu rodzic, opiekun prawny, wychowawca klasy, pedagog szkolny. Należy dołączyć: zaświadczenie o średniej ocen za ostatni rok nauki, zaświadczenie o wysokości uzyskanego wyniku z testu szóstoklasisty, a w przypadku osób zwolnionych z testu, odpowiednie zaświadczenie (dotyczy tylko uczniów I klasy gimnazjum), opinię wychowawcy klasy potwierdzoną przez dyrektora szkoły (opinia powinna zawierać krótką charakterystykę ucznia z uwzględnieniem jego zainteresowań i osiągnięć), dokument potwierdzający bycie finalistą lub laureatem w olimpiadzie lub konkursie na szczeblu wojewódzkim bądź krajowym.

Krzysztof Zaniewski

Powiat

Płomienie na polach

Żniwa idą pełną parą. Są już, niestety, pierwsze pożary. Strażacy apelują o rozwagę.

1 sierpnia w Wąbrzeźnie płonął kombajn, dwa dni później ogień strawił zboża w Brudawkach, Bliznie i Orzechowie. 4 sierpnia w Cymbraku paliło się rżysko, słoma i prasa rolnicza, 6 sierpnia w Osieczku zboże. W sobotę strażacy gasili dwa pożary na polach. W Myśliwcu podczas prasowania słomy zapaliła się prasa. Urządzenie spłonęło razem z ciągnikiem, do tego

około pół hektara rżyska. Ratownicy wstępnie oszacowali straty na 350 tys. zł. W akcji gaszenia, oprócz strażaków zawodowych, brali udział również ochotnicy z Jarantowic i Książek. Podczas pracy zapalił się też kombajn w Łopatkach. Spłonął około hektar rżyska, straty to około 50 tys. złotych.

oprac. (krzan)
fot. PSP Wąbrzeźno



Dębowa Łąka

Wyprawa przedszkolaków

W środę dzieci z przedszkoli wybrały się na integracyjną wycieczkę rekreacyjną do PicoLandu.



– Ten wyjazd okazał się świetną przygodą. Pogoda nam dopisała, a atrakcjom nie było

końca. Dzieci z Wielkich Radowisk, Łobdowa i Dębowej Łąki miały okazję zobaczyć zwierzęta

w minizoo, skorzystały z dmuchanych zjeżdżalni, basenów z kolorowymi kulkami, a także ogromnego placu zabaw, który od samego początku wzbudził u maluchów najwięcej emocji – opowiadają organizatorki. – Wycieczka służyła kształtowaniu umiejętności współdziałania dzieci w grupie rówieśniczej poprzez wspólną zabawę.

Wakacyjny wyjazd został dofinansowany przez wójta gminy Dębowa Łąka Stanisława Szarowskiego, organizatorkami były nauczycielki przedszkola – Beata Szurek, Marietta Falkowska, Agata Kamper, Sylwia Grąźlewka, Anna Szeffler i Agata Masheimer.

(krzan), fot. nadesłane

Szlifowali swoje talenty

WĄBRZEŹNO ➤ W niedzielę zakończył się trzydniowy Miejski Plener Malarski. Uczestnicy warsztatów prowadzonych przez artystę Andrzeja Sobczyka sprawdzili siłę i możliwości swojej wyobraźni plastycznej

Efekty ich pracy można oglądać w galerii Wąbrzeskiego Domu Kultury do końca sierpnia.

– Uczestnicy inicjatywy pracowali pod kierunkiem wybitnego artysty malarza Andrzeja Sobczyka, który na stałe mieszka i pracuje w Warszawie. Studiował malarstwo u profesora Janusza Eysmonta i grafikę u profesora Andrzeja Rudzińskiego. Malarstwem i rysunkiem zajmuje się od 40 lat i do tej pory miał zorganizowanych kilkadziesiąt wystaw. Współpracuje też z Galerią Sztuki Współczesnej TAB w Warszawie. W 2013 roku został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalem „Zasłużony dla Kultury Polskiej” – informuje Dorota Otremba, kierownik działu animacji kultury.

Podczas trzydniowych warsztatów grupa miłośników sztuki plastycznych próbowała swoich sił w kształtowaniu wyobraźni plastycznej i umiejętności przekształcania jej w formę plastyczną. – Dzięki profesjonalizmowi i zaangażowaniu prowadzącego pasjonaci tej formy sztuki ciekawie i efektywnie spędzili czas na wąbrzeskim plenerze, pogłębiając i szlifując swój kunszt malarski – dodaje Dorota Otremba.

Po raz pierwszy w życiu z malarstwem zmierzyła się Sabina Olszewska. – To był mój debiut. Nie wierzyłam w swoje siły, ale dzięki świetnemu prowadzeniu jestem zadowolona z efektów. Zgłębialiśmy technikę akwareli i malowanie z wyobraźni. Zainspirowało mnie to do dalszej pracy i na pewno moja przygoda

z malarstwem będzie się rozwijać – mówi. – Najtrudniejsze było przełamanie realizmu, do którego większość z nas jest przyzwyczajona. Ale kiedy człowiek da swobodę wyobraźni, stres mija. Poza tym wspierali mnie także najbliżsi, którym spodobały się moje pierwsze dokonania artystyczne. Jeżeli w przyszłym roku będą organizowane takie zajęcia, to na sto procent wezmę w nich udział.

Warsztaty plastyczne odbywają się z reguły podczas plenerów malarskich, kiedy artyści mają okazję, aby podzielić się tajnikami swojej pracy. – Pomyśl na zorganizowanie warsztatów w Wąbrzeźnie narodził się trzy lata temu podczas moich rozmów z panią Gizelą Pijar, dyrektorem WDK. Tegoroczne zajęcia to już czwarta edycja i myślę, że będą kontynuowane. Docierają do mnie sygnały, że są już chętni – mówi Andrzej Sobczyk. – Wiele

osób często nie zdaje sobie sprawy, jak wielkimi zasobami wyobraźni dysponuje. Takie zajęcia pozwalają im uzmysłowić własne twórcze możliwości. A ja po prostu lubię dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem, aby pomagać ludziom odkrywać ukryty w nich talent.

Już na początku września Wąbrzeski Dom Kultury po raz trzeci zorganizuje Miejski Plener Rzeźby, w którym weźmie udział grupa studentów Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu pod kierunkiem dr. Macieja Wierzbickiego. Rzeźba to najbardziej przestrzenna forma sztuki, dająca ogromną dowolność w doborze technik i materiałów. W tym roku studenci pracować będą w Parku WDK im. Marii Skłodowskiej-Curie, 13 września otwarta zostanie wystawa poplenerowa.

Krzysztof Zaniewski
fot. WDK



Sabina Olszewska przy pracy



Grupa nieliczna, ale bardzo twórcza



Andrzej Sobczyk udziela cennych rad uczestnikom warsztatów



Andrzej Sobczyk i lokalna malarka Cecylia Szymańska wymieniają uwagi na temat techniki akwareli

Wójt czeka na unijne

DĘBOWA ŁĄKA ▶ Gmina przygotowuje się do nowej perspektywy unijnej. Realizowane są bieżące inwestycje, które mają poprawić komfort codziennego życia mieszkańców



– Koncentrujemy się na rozwiązywaniu bieżących problemów, które sami diagnozujemy – przyznaje Stanisław Szarowski, wójt gminy Dębowa Łąka

– W tej chwili trudno mówić o większych inwestycjach, ponieważ mamy nowe rozdanie unijne i nie możemy przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie polityka rozwoju regionalnego naszego województwa – przyznaje Stanisław Szarowski, wójt gminy Dębowa Łąka. – Koncentrujemy się zatem na przygotowywaniu projektów, które rozwiążą nasze bezpośrednie, codzienne problemy. I te problemy, a także potrzeby, sami diagnozujemy.

Obecnie działania inwestycyjne gminy skupiają się wokół dokończenia termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. Niebawem gmina odnowi remizę i świetlicę wiejską w Wielkim Pułkowie. W planach jest również modernizacja zespołu parkowo-pałacowego w Kurkocinie oraz budynku po dawnej szkole podstawowej w Lipnicy, który docelowo ma zostać przeznaczony na mieszkania socjalne.

Niedawno ruszyła również budowa kolejnego etapu kanalizacji w Małym Pułkowie i Lipnicy. – Problem kanalizacji w naszej gminie dotyczy już tylko wymienionych miejscowości oraz Łobdowa. W pozostałych wsiach oraz tzw. budownictwie rozproszonym chcemy wybudować, korzystając ze środków unijnych lub z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, przydomowe oczyszczalnie ścieków. Tanie, ale jednocześnie sprawne i energooszczędne – tłumaczy wójt Szarowski.

Innym problemem są drogi, których stan pozostawia wiele do życzenia. – O powiatowych drogach nie będę mówił, bo nie jesteśmy sami w stanie tego załatwić – kontynuuje Szarowski. – Skupiliśmy się na utwardzeniu i podbudowie dróg, które łączą poszczególne wsie i którymi dzieci dowożone są do szkoły. Dopiero, gdy załatwimy ten problem, będziemy modernizowali inne drogi o mniejszym znaczeniu.

Jeszcze w tym roku chcemy wyremontować nawierzchnię od powiatowej trasy Kurkocin – Łobdowo do Wielkiego Pułkowa. To odcinek około 1 km. Pieniądze na ten cel dostaliśmy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Do końca października musimy zadanie zakończyć i rozliczyć.

Osobną kwestią jest działalność społeczna i kulturalna gminy. Dębowa Łąka może pochwalić się profesjonalną halą sportową, a pozostałe wsie posiadają boiska piłkarskie i place zabaw. W przyszłości także dorośli będą mogli uprawiać sport, bo planowana jest budowa siłowni na świeżym powietrzu, to w ramach powiatowego programu dotyczącego zwalczania najczęściej występujących chorób nowotworowych. W życie gminy angażują się lokalne KGW, panie organizują zajęcia rekreacyjne i kulturalne, także dla dzieci z niepełnych rodzin.

– Nasza gmina znalazła się na 5. miejscu w województwie, jeśli chodzi o aktywność fizyczną mieszkańców – mówi wójt Szarowski. – Jako samorząd powinniśmy stwarzać warunki i przede wszystkim nie przeszkadzać. Nam udało się zachęcić dzieci, młodzież, ale i dorosłych do czynnego udziału w zajęciach sportowych i rekreacyjnych.

Wójt podkreśla, że w tym roku zadłużenie gminy się zmniejszy, co stworzy warunki do kredytowania następnych działań inwestycyjnych.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszczewicz

Gmina Dębowa Łąka

Karolina nagrodzona

Karolina Dąbrowska z Kurkocina, uczennica Szkoły Podstawowej w Łobdowie, wzięła udział w konkursie ogłoszonym przez Senat pt. „Szkoła marzeń” i zdobyła wyróżnienie.

Uczestnicy zmagania mogli narysować swoją wymarzoną szkołę bądź ją opisać. Karolina wybrała pierwszą opcję. Pomyślnie przeszła jeden etap konkursu, dostała się do kolejnego i została zaproszona do Warszawy na ogłoszenie wyników. Nie wiedziała jeszcze wtedy, że zdobyła wyróżnienie.

15 czerwca w sali kolumnowej

Sejmu uczniowie i ich opiekunowie zostali przywitani i wysłuchali dyplomatów z Iranu, Łotwy oraz Ukrainy. Zwycięzcy konkursu i wyróżnieni odebrali dyplomy i upominki, wśród nich Karolina. Goście zwiedzili parlament, byli w sali plenarnej Senatu, gdzie obejrżeli symulację obrad.

opr. (aba)
fot. nadesłane



Wąbrzeźno

Uratowali bezdomnego

dokończenie z str. 1

MOPS zadziałał skutecznie

Bohater artykułu jest znany miejskiemu ośrodkowi pomocy społecznej. – Nie jestem upoważniona, aby udzielać informacji na temat sytuacji tego pana. Mogę jedynie powiedzieć, że nie korzystał z naszej pomocy, ponieważ nigdy się o nią nie zwracał – informuje kierowniczka MOPS-u Aleksandra Nowakowska. – Informacje o nim posiadamy z opinii środowiska, nasi pracownicy w terenie interesują się tym, kto może pomocy oczekiwać. Muszę podkreślić, że korzystanie z pomocy społecznej jest prawem, a nie obowiązkiem. Nie możemy go nikomu narzucić.

Aleksandra Nowakowska razem z pracownikiem socjalnym i komendantem straży miejskiej była na miejscu zdarzenia. – Zaproponowaliśmy panu miejsce w tzw. noclegowni. Miasto dyspo-

nuje mieszkaniem komunalnym dla bezdomnych mężczyzn, jednak aby tam trafić, potrzebne jest zaświadczenie od lekarza pierwszego kontaktu, że stan zdrowia danej osoby pozwala jej tam przebywać. Zaoferowaliśmy, że pomożemy mu się przygotować do wizyty u lekarza rodzinnego, przynieśliśmy środki czystości, czyste ubrania, nową bieliznę. Wszystko z naszych magazynów. Pan częściowo przyjął tę formę wsparcia, ale pobytem w mieszkaniu komunalnym nie był zainteresowany. Odwiedziłam go już w szpitalu, czekamy, jaką decyzję podejmie – wyjaśnia Nowakowska.

Noclegownia, czyli mieszkanie komunalne dla bezdomnych mężczyzn, ma już kilku lokatorów. Ma nawet gospodarza zatrudnionego przez MOPS. Opiekun pilnuje czy podopieczni nie potrzebują np. pomocy lekarskiej, ale także czy prze-

strzegają regulaminu, ponieważ jednym z podstawowych warunków jest abstynencja. – W okresie jesienno-zimowym podopieczni mogą przebywać w tym mieszkaniu przez całą dobę, natomiast w okresie letnim o 9.00 rano muszą wyjść, wracając na noc od godziny 18.00. Na miejscu w godzinach od 13.00 do 14.00 mogą przygotować sobie posiłek lub zjeść obiad przyniesiony z ochronki. Chcemy, by bezdomność była tylko stanem przejściowym, aby nasi podopieczni sami także starali się o poprawę swojej sytuacji, szukali pracy, mieszkania itp. Wiem z doświadczenia, że czasami się to udaje – wyjaśnia Aleksandra Nowakowska.

Tym razem happy end

Historia ma swoje szczęśliwe zakończenie. Dzięki temu, że szeregu osób nie pozostał obojętny, los dał człowiekowi szansę. – Kiedy

ten pan został wypisany ze szpitala, zgodził się na pobyt w mieszkaniu komunalnym dla bezdomnych mężczyzn. Jednak pielęgniarka środowiskowa stwierdziła, że wymaga on właściwie opieki całodobowej. Dlatego trafił do zakładu opiekuńczo-leczniczego. Musieliśmy jeszcze rozwiązać kwestię ubezpieczenia, na szczęście udało się to szybko załatwić. Teraz już jako nasz podopieczny jest objęty szeroko pojętą pomocą społeczną. Trafił do ZOL-u, bo potrzebuje profesjonalnej pielęgnacji i kontroli lekarskiej. Udzieliliśmy mu pomocy w formie zasiłku celowego z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zakupu leków, zasiłku okresowego oraz zasiłku celowego z przeznaczeniem na zakup żywności. Pomoc udzielona zostanie w formie bezgotówkowej. Po opuszczeniu ZOL-u będzie mógł otrzymać wsparcie w postaci pobytu w mieszkaniu komunalnym. Chciałabym również szczególnie podziękować za współpracę pracownikom szpitala

w Wąbrzeźnie oraz Straży Miejskiej w Wąbrzeźnie. Po raz kolejny udowodniliśmy, że współpraca służb działających na rzecz m.in. osób wykluczonych społecznie, jest możliwa. Nasze wspólne działania doprowadziły do uratowania zdrowia i życia człowiekowi, który prowadząc taki tryb życia, sam nie liczył się z własnym zdrowiem. Mam świadomość tego, że nikt nie podziękuje nam za zaangażowanie i poświęcony czas, również ten prywatny, lecz dla nas liczy się cel, który w tym przypadku został osiągnięty. To nam daje satysfakcję i motywację do dalszego działania – podsumowuje kierownik Nowakowska.

Warto jednak pamiętać, że kamykiem, który poruszył lawinę, był upór przypadkowych świadków, którzy nie przeszli obojętnie obok leżącego w krzakach człowieka. Niby zwykła rzecz, ale wcale nie taka oczywista.

Tekst i fot.
Krzysztof Zaniewski

Skwar aktywnym niestraszny

WĄBRZEŹNO ➤ Miniona sobota była jak dotąd najgorętszym dniem tegorocznych wakacji. Nie zniechęciło to grupy aktywnych sportswomenek, które wzięły udział w zajęciach zumbi, aqua fitness i jogi

Stowarzyszenie Inicjatywa już po raz kolejny zorganizowało ćwiczenia w ramach programu „Żyj aktywnie i zdrowo”. Tym razem, ze względu na tropikalne warunki, zajęcia fitness nie odbyły się w tradycyjnej formie. Instruktorka Joanna Duma zaprosiła wąbrzeźnian, także tych wypoczywających na plaży, do ćwiczeń w wodzie. Aqua fitness szybko zyskał popularność.

– Gdy zaczynaliśmy tę akcję, miałam obawy czy uda się zachęcić wąbrzeźnian do aktywnego spędzania czasu wolnego – przyznaje Joanna Duma. – Na pierwszym spotkaniu ruszyłyśmy z koleżankami na plażę i przez mikrofon zachęcałyśmy wypoczywających do udziału w ćwiczeniach. Okazało się, że przyszły nawet osoby w strojach kąpielowych i ćwiczyły.

Dziś, z uwagi na upał, zrobiliśmy zajęcia w wodzie, dzięki temu było łatwiej o dobrą frekwencję. W pewnym momencie ćwiczyło około 40 osób. Razem z organizatorami postanowiliśmy, że kolejne zajęcia też odbędą się w wodzie.

Po godzinie ćwiczenia przeniosły się do amfiteatru na Podzamczu. Pod okiem Agnieszki Jakubowskiej odbyły się zajęcia zumbi, które zgromadziły najwytrwalsze sportswomenki. – Dziewczyny, które dziś przyszły, świetnie sobie poradziły. Staraliśmy się z Asią przełamywać bariery, zachęcać ludzi do aktywności także na powietrzu. To już się udaje, a mam nadzieję, że będzie jeszcze lepiej – mówi Jakubowska.

– Jesteśmy szczęśliwe, że w naszym mieście są organizo-

wane takie zajęcia – zapewniają Emilia Kosela i Karolina Żebracka. – Asia Duma zaraża nas pozytywną energią. Jakiś czas temu poszłyśmy na jej zajęcia i bardzo nam się spodobało. Teraz przychodzimy prawie codziennie. Zauważyłyśmy, że osoby, które pojawiają się na zajęciach z czasem nabierają dystansu i nie wstydzą się ćwiczyć nawet w miejscach publicznych.

Na koniec Karolina Szczesiak-Sulikowska poprowadziła warsztaty jogi. Tym razem na zajęciach pojawiło się nieco mniej pań, ale nic straconego. Już w piątek, 21 sierpnia, kolejne zajęcia na Podzamczu. Oprócz ćwiczeń, przewidziano także piknik ze zdrowymi przekąskami. Początek o 17.00.

Tekst i fot.
Tomasz Błaszkwicz



W zajęciach fitness uczestniczymy prawie codziennie – przyznają Karolina Żebracka i Emilia Kosela



Joanna Duma i Agnieszka Jakubowska



Najwytrwalsze sportswomenki Wąbrzeźna



Zumba pod przewodnictwem Aleksandry Jakubowskiej



Aqua fitness poprowadziła Joanna Duma



Ćwiczenia w wodzie cieszyły się dużym zainteresowaniem, także plażowiczów



Na koniec odbyły się warsztaty jogi

Sześciolatek w szkole: czy to dobry pomysł?

OŚWIATA ▶ Od początku pomysł posłania 6-letnich dzieci do szkół budził wiele kontrowersji i trzeba przyznać, że mimo upływu czasu te emocje nie znikają. Zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy znajdują coraz to nowe argumenty dla swoich racji



Iwona Michałek – edukator, konsultant i ekspert ds. edukacji

Powstało Stowarzyszenie „Ratuj Maluchy”, które od początku próbuje przekonać rządzących, że reforma krzywdzi dzieci. Zebrano nawet przeszło półtora miliona podpisów pod wnioskiem o zatrzymanie reformy. Jak wiemy, nic to nie dało i we wrześniu wszystkie sześciolatki pójść do szkół.

W ministerialnych spotach wszystko jest piękne, mówi się, że najlepsze warunki do rozwoju sześciolatek znajdzie w szkole. Warto jednak zajrzeć pod podszewkę entuzjastycznych zapewnień rządu, że przeciętne dziecko sześciolatek jest stworzone do nauki w szkole.

Zdaniem przeciwników reformy, resortowy pomysł zakończy się katastrofą, której symbolem będą przepełnione klasy. Przed wprowadzeniem rządowej ustawy, w 2013 roku do pierwszych klas szło około 350 tys. siedmiolatków. Już wiemy, że we wrześniu 2015 roku w szkołach pojawi się 650 tys. sześć- i siedmiolatków. W jednej ze szkół podstawowych w dużym mieście, na osiedlu, gdzie mieszka wiele młodych małżeństw, jest kilkanaście pierwszych klas. Wiem coś o tym, bo jestem babcią 6-letniej Ali i szkoła obwodowa, do której będzie uczęszczać moja Alunia, musi uruchomić 10 klas pierwszych, czyli o 100 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Dyrektor musi wprowadzić system zmianowy, czyli zjawisko znane z w Polsce z lat 80. XX wieku, a obecnie powszechne w krajach takich jak Pakistan, Meksyk czy Liban. Według pedagogów i rodziców, dzieci będą narażone na agresję i wpływ starszych uczniów, a także mogą nie poradzić sobie z przyswojeniem materiału.

Są już pierwsze badania dotyczące funkcjonowania dzieci sześciolatek w szkole. Np. wśród 33 uczniów z dwóch klas pierwszych – po przeprowadzonych przez studentkę badaniach – okazało się, że aż 22 jest zagrożonych ryzykiem

dysleksji. Spośród 11 uczniów tylko dwie dziewczynki uzyskały wynik w normie we wszystkich sferach: motoryce małej, dużej, funkcjach wzrokowych, językowych – ekspresji, percepcji bądź uwadze. Reszta uczniów przynajmniej w jednej ze sfer, uzyskała wynik pogranicza lub umiarkowanego ryzyka dysleksji.

Według badań profesor Marty Bogdanowicz, największe deficyty u dzieci występują w sferze percepcji językowo-słuchowej, co uniemożliwia skuteczną naukę czytania i pisanie. Niepokoi też wysoki odsetek dzieci, które mają problem z koncentracją uwagi, co znacząco wpływa na ich poprawne funkcjonowanie w czasie zajęć oraz na późniejsze wyniki w nauce. Nie radzą sobie również w czynnościach samoobsługowych takich jak zapinanie guzików czy wiązanie sznurowadeł.

Jak pytam nauczycieli uczących w klasach pierwszych, gdzie

państw sześciolatki są już w szkołach. W niektórych krajach dzieci rozpoczynają naukę nawet w wieku 4 czy 5 lat. Czworoletki są objęte obowiązkiem szkolnym w Luksemburgu. W wieku 5 lat dzieci rozpoczynają naukę na Cyprze, Węgrzech, w Holandii, Wielkiej Brytanii. Sześciolatki idą do szkoły na Litwie, w Austrii, Belgii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Irlandii, Islandii, Liechtensteinie, w Niemczech, Norwegii, Portugalii, Czechach, Słowacji, Słowenii i we Włoszech. W wieku 7 lat dzieci zaczynają naukę w Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Łotwie, Rumunii, Szwecji. W tych krajach, gdzie dzieci rozpoczynają bardzo wcześnie edukację jest ona realizowana w pierwszych latach podobnie jak u nas w przedszkolu.

Reforma weszła w życie i musimy respektować obowiązek szkolny od 6 lat, dlatego na rodzicach ciąży bardzo duża odpowiedzialność za to, czy dziecko odniesie sukces w szkole. Przede wszystkim

pamięć, potrafi uczestniczyć w zabawie w teatr.

Język obcy – uczeń rozumie proste polecenia i właściwie na nie reaguje, zna nazwy przedmiotów z najbliższego otoczenia, umie kilka wierszyków i piosenek.

Edukacja muzyczna – dziecko śpiewa proste, dziecięce piosenki, rozumie ich nastrój, potrafi go wyrazić gestami, tańcami, umie wystukać nieskomplikowany rytm, wie, jak zachowywać się podczas śpiewania hymnu narodowego.

Edukacja plastyczna – potrafi, stosując różnorodne techniki, zilustrować określony temat (sceny i sytuacje realne, fantastyczne, inspirowane baśnią, muzyką, opowiadaniem). Rozpoznaje architekturę, malarstwo, rzeźbę, grafikę i umie wypowiedzieć się na ich temat.

Edukacja społeczna – dziecko stara się żyć zgodnie z rówieśnikami i dorosłymi, przestrzegając obowiązujących norm. Wie jakiej jest narodowości, gdzie mieszka,

w zakresie 10, zapisuje liczby cyframi do 10. Umie zmierzyć długość, zważyć i porównać wagę przedmiotów, odmierzyć płyny kubkiem i miarką. Zna dni tygodnia i miesiące w roku, próbuje odczytywać czas na zegarze. Zna będące w obiegu monety i banknot o wartości 10 zł, wie co można za nie kupić, potrafi dokonać prostych zakupów.

Zajęcia komputerowe – posługuje się komputerem w podstawowym zakresie.

Zajęcia techniczne – zna ogólne zasady działania otaczających go urządzeń domowych, umie się nimi posługiwać nie psując ich i nie narażając się na niebezpieczeństwo, majsterkuje, buduje z klocków. Wie, jak trzeba zachować się w razie wypadku.

Wychowanie fizyczne – uczestniczy w zajęciach rozwijających sprawność fizyczną, zgodnie z regułami, potrafi chwycić piłkę, rzucać nią do celu i na odległość, toczyć ją i kołować, pokonywać przeszkody, wykonywać ćwiczenia równoważne; dba o własne zdrowie, wie, co sprzyja, a co szkodzi zdrowiu.

Etyka – przestrzega reguł, nie niszczy, oddaje pożyczone, rozumie jak ważna jest odwaga, prawda, dobro. Stara się nieść pomoc innym.

W ostatnich tygodniach w szkole spróbuj, rodzicu, nastawić malca pozytywnie do nauki w szkolnych ławkach. Na co warto zwrócić uwagę dziecka?

- Nowe przyjaźnie. Maluch pozna przecież wspaniałych kolegów, z których najpewniej przynajmniej jeden okaże się jego przyjacielem.

- Korzyści z nauki. „Za kilka miesięcy być może uda ci się samemu przeczytać tę książkę!”. Dzieci, zwłaszcza te najmłodsze, zazwyczaj uwielbiają zdobywać nowe umiejętności, a ich zapał do nauki jest jeszcze gorący.

- Perspektywa dorosłości. „Jesteś już prawie dorosły, przecież idziesz do szkoły”. Uczeń – to brzmi dumnie, nieprawda? Zastanów się nad jakimś nowym przywilejem dla malucha (np. od dziś niech idzie spać kwadrans później niż jego czterolatek brat).

- Koniec z przedszkolną etykietką. Płaczek albo rozrabiaka ma szansę w szkole pokazać nową twarz.

Trzymam kciuki, rodzice i dziadkowie, za wasze dzieci i wnuki – musi być dobrze!

Iwona Michałek
fot. archiwum



są sześciolatki, czy widzą różnice w pracy z dzieckiem sześciolatkiem i siedmiolatkiem, wszyscy mówią, że te różnice są kolosalne, że młodzi pierwszoklasiści potrzebują więcej zabawy, uwagi, przytulenia itp. Zawsze podziwiałam pracę moich koleżanek w klasach I-III (uważam, że od ich zaangażowania i fachowości często zależy sukces dziecka na następnych etapach kształcenia), ale teraz nie tylko nadal je podziwiam, ale także współczuję, bo muszą włożyć w każde zajęcia jeszcze więcej pracy, a każdemu sześciolatniemu dziecku poświęcić więcej uwagi niż siedmiolatki.

Jak to jest w innych krajach?

W większości europejskich

niezbędna jest ścisła współpraca rodzica i nauczyciela.

Poniżej, w dużym skrócie i pewnym uproszczeniu, najważniejsze umiejętności ucznia kończącego pierwszy rok nauki – polecam Tobie, rodzicu – musisz to znać!

Edukacja polonistyczna – w trakcie rozmowy dziecko słucha tego, co mówią inni, samo komunikuje własne spostrzeżenia, potrzeby i odczucia; mówi na temat i dostosowuje się do zasad kulturalnej rozmowy. Zna wszystkie litery alfabetu, czyta i rozumie proste, krótkie teksty, a także pisze proste, krótkie zdania. Rozumie pojęcia: wyraz, głoska, litera, sylaba, zdanie. Uczy się prostych tekstów na

zna symbole narodowe, rozpoznaje flagę i hymn Unii Europejskiej. Umie wskazać miejsca bezpieczne i niebezpieczne do zabawy. Potrafi opowiedzieć czym zajmują się lekarze, policjanci, strażacy, nauczyciele i wie, że może się do nich zwrócić o pomoc.

Edukacja przyrodnicza – obserwuje bliższe i dalsze otoczenie, świat roślin i zwierząt oraz umie o nich opowiedzieć, rozumie ich znaczenie, potrafi wskazać warunki sprzyjające ich rozwojowi i stanowiące dla nich zagrożenie.

Edukacja matematyczna – porównuje zbiory, klasyfikuje obiekty, określa położenie czegoś w przestrzeni. Przelicza obiekty do 20. Umie dodawać, odejmować

Proboszcz parafii św. Jerzego w Niedźwiedziu
oraz Duszpasterska Rada Parafialna
zapraszają
do wzięcia udziału w projekcie
„CZŁOWIEK – RODZINA – DOM”

/projekt dofinansowany ze środków Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dębowej Łące /

BEZALKOHOLOWE SPOTKANIE RODZINNE

15.08.2015 /sobota/

NIEDŹWIEDŹ

**/ boisko przy świetlicy wiejskiej /
godz. 14.30- 20.00**

W programie:

Zabawa dla dzieci z Teatrem Frajda z Torunia

Pokaz ZUMBY – instruktor Katarzyna Sumińska

Spotkanie z policjantem i pokaz tresury psa policyjnego

Zabawa w podchody

Gry i zabawy rodzinne

Ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek



Do dyspozycji uczestników:

- dmuchana zjeżdżalnia i karuzela,
- możliwość znakowania rowerów,
- kącik rodziny – promocja pieczy zastępczej - PCPR Wąbrzeźno
- promocja zdrowia – Powiat Wąbrzeski
- napoje, słodycze oraz gorąca zupa ugotowana przez pracowników Wąbrzeskiego Domu Kultury.

Patronat medialny:



WSTĘP WOLNY

! UWAGA KONKURS !

**Wybieramy najlepszy ogórek kiszony i smalec domowej roboty! – w/w należy dostarczyć
do organizatora w dniu spotkania do godz.16:00 !**

Mistrzowie szachownicy

XX-LECIE MIĘDZYWOJENNE ➤ W 1930 roku Polska miała najlepszą szachową drużynę świata. 80 procent ówczesnego składu reprezentacji stanowili szachiści żydowskiego pochodzenia. Ich losy mogłyby posłużyć jako materiał na dobry film



Reprezentacja Polski na olimpiadzie szachowej w Hamburgu

Szachy nie przyjęły się do programu igrzysk olimpijskich, ale organizowano odrębne olimpiady szachowe. W 1930 roku polska ekipa pojechała na taką do Hamburga. W składzie drużyny znajdowali się: Akiba Rubinstein, Ksawery Tartakower, Dawid Przepiórka, Kazimierz Makarczyk i Paulin Frydman. Czterech z nich było Żydami. Nie był to zresztą przypadek, ponieważ wyznawcy judaizmu upodobał sobie królewską grę. W latach 30. żydowscy szachiści stanowili nie lada wyzwanie dla nazistowskiej propagandy. Jak niższa rasa mogła tak dobrze radzić sobie w grze wymagającej logicznego myślenia? W 1943 roku Niemcy uznali, że Żydzi niszczyli szachy grając chytrze, niehonorowo i defensywnie. Tak czy owak, wygrywali.

Wróćmy do olimpiady szachowej w Hamburgu. Polacy pokonali wówczas Węgrów, Niemców i kilkanaście innych reprezentacji.

Liderem kadry był Akiba Rubinstein, urodzony w wielodzietnej, biednej żydowskiej rodzinie na prowincji. Akiba miał zostać rabinem, ale trafił chciwie, że kawiarni pierwszy raz zobaczył grę w szachy. Zakochał się od razu. Po przenosinach do Łodzi rozpoczął tytaniczne przygotowania do turniejów. Sam mówił o tym, że ćwiczył 300 dni w roku przez 6 godzin dziennie. Tuż przed I wojną światową był jednym z najlepszych szachistów na świecie. Niestety, konflikt zbrojny sprawił, że Akiba podupadł na zdrowiu – zwłaszcza psychicznym. Był geniuszem, ale miał swo-

je fobie. Bał się ludzi. Czasem, widząc w domu gości, uciekał przed nimi przez okno. Gdy grał, wydawało mu się, że po jego czole chodzi mucha. To urojenie nie pozwalało mu odpowiednio się skoncentrować. Choroba psychiczna pozwoliła mu przeżyć II wojnę światową. Niemcy uznali go za zwyczajnego wariata. Po wojnie trafił do domu starców w Belgii. Zmarł w samotności i zapomnieniu.

W odróżnieniu od introvertycznego Rubinsteina, Ksawery Tartakower był gwiazdorem i celebrytą. Wykształcony, pochodził z dobrego domu, był synem bogatego żydowskiego kupca. Początkowo mieszkał w Rosji, ale po I wojnie światowej przeprowadził się do Francji. Przyjął polskie obywatelstwo, chociaż znał zaledwie kilka słów w naszym języku. Z Polską wiązała go tylko osoba matki. Był stałym bywalcem kawiarni szachowych, gdzie zadziwiał gości swoimi opowieściami oraz aforyzmami. Mawiał m.in. „nigdy jeszcze nie wygrałem ze zdrowym przeciwnikiem”. Chodziło o to, że po przegranych partiach z Tartakowerem wszyscy tłumaczyli się chwilowymi niedyspozycjami. II wojna światowa zastała Tartakowera w Buenos Aires, gdzie trwała olimpiada szachowa. Mógł spokojnie przeczekać konflikt, ale wolał wyruszyć do Europy i przyłączyć się do armii generała de Gaulle'a. Po wojnie reprezentował już barwy Francji.

Trzeci z członków reprezentacji – Dawid Przepiórka – pochodził z bogatej żydowskiej rodziny. Od najmłodszych lat widać było jego ge-

nius. Wcześniej niż wszyscy zdał maturę, a jako kilkuletni podrostek dawał łupnia dorosłym szachistom. W okresie międzywojennym od czasu do czasu grywał z Józefem Piłsudskim. Lubił grać w szachy, ale jeszcze bardziej układać kompozycje szachowe, czyli sytuacje, do których należało znaleźć rozwiązanie.

Z powodu swojego żydowskiego pochodzenia został aresztowany... w kawiarni szachowej w Warszawie w 1940 roku. Nawet w niemieckim areszcie Przepiórka uczył szachów. Jego ostatni w życiu wykład miał dotyczyć walki króla z pionami przeciwko królowi. Przepiórka został rozstrzelany 22 stycznia 1940 roku.

Czwarty ze złotej piątki był Paulin Frydman. Czasami znajduje się wersję jego nazwiska pisaną Friedman. Był związany z Warszawą, gdzie się urodził. Nie był może tak błyskotliwy jak pozostali, ale zawsze solidny i podczas olimpiad szachowych dodawał do dokonań zespołu wiele punktów. Podobnie jak Tartakowera, II wojna światowa zastała go w Buenos Aires. Nie wrócił do Polski. Został w Argentynie. Otworzył nawet swoją kawiarnię szachową.

Kazimierz Makarczyk walczył na szachownicy łączył z walką z wrogami kraju. Mając 19 lat walczył w bitwie warszawskiej, a później wojnie przeciw bolszewikom na Kresach. Uczestniczył w olimpiadach szachowych i konkursach międzynarodowych. Kiedy wybuchła II wojna światowa, nie poddał się. Był powstańcem warszawskim. Jako jedyny z całej drużyny pozostał po wojnie w kraju. Zajął się szkoleniem młodzieży.

Polska drużyna w nieco odmienionym składzie przed wojną zdobyła złoto, trzy srebra i dwa brązowe medale. Dodajmy, że do II wojny światowej odbyło się tylko osiem olimpiad szachowych. Można powiedzieć, że byliśmy jedną ze światowych potęg. Po wojnie nasze najlepsze miejsce na olimpiadzie szachowej to siódma lokata w 1980 i 1982 roku.

(pw)

Przemysł

Ciekawa forma reklamy

1928 rok był istotny dla wąbrzeskiej gospodarki. 3 września zatwierdzono projekt fabryki PePeGe. Produkowała m.in. niezawodne dętki i opony do rowerów. Towar na polskich drogach testowało dwóch kolarzy.

Fabryka PePeGe w Grudziądzu zajmowała się wytwarzaniem materiałów z gumy, w tym opon rowerowych. Aby nakręcić sprzedaż, można było oczywiście wykupić reklamy w prasie, ale dla PePeGe było to za mało. Postanowili zatrudnić kogoś, kogo obecni specjaliści od marketingu nazywają ambasadorem marki. Wynajęli dwóch kolarzy: Czesława i Wiktora Langnerów. Dali im do dyspozycji kilka kompletów dętek i opon i wyprowadzili w Polskę. W każdym większym mieście kolarze meldowali się w magistracie. Przybyli także do Wąbrzeźna. W ratuszu poprosili członków magistratu o podpisanie oświadczenia następującej treści: „Stwierdza się, że pp. Lan-

gner Czesław i Wiktor w dniu dzisiejszym przejechali przez tutejsze terytorium rowerami na oponach wytwórni Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu”.

Relacja z wyprawy Langnerów była ciekawszą formą reklamy niż tradycyjna. Dodatkowo pod opisem rajdu dookoła Polski widniały także podpisy władarzy miast, w których byli Langnerowie, w tym Wąbrzeźna.

Łącznie kolarze pokonali 1529 km. Po wyprawie stwierdzili: – Opony i dętki okazały się tak dobre, że w czasie tej podróży żadnych reparacji nie potrzebowały, czego nie możemy powiedzieć o wyrobach zagranicznych.

(pw)

XIX wiek

Mistrz rymowanek

Hermann Frischbier był pochodzącym z Królewca Niemcem, którego możemy nazwać pruskim odpowiednikiem Oskara Kolberga. W swoich wędrówkach po Prusach Wschodnich i Zachodnich odwiedził także Jarantowice.

Frischbier zdawał sobie sprawę ze znaczenia polskiej kultury ludowej na Pomorzu. Sam pochodził z prowincji i był synem wiejskiego mularza, ukończył jednak uniwersytet. W jednym ze swoich dzieł zebrał zagadki, przysłowia i rymy wiejskie – tak polskie, jak i niemieckie.

W Jarantowicach Frischbier zanotował kilka ciekawych rymów. Jeden z nich dotyczył jedzenia grochu. Brzmiał on następująco: „Ach, mój Boże wszechmogący, jedli szewcy groch gorący. Pyski sobie poparzyli, więcej grochu nie warzyli.”

Ciekawie brzmi także opis zabawy przypominającej berka. Różnica polega na tym, że pod koniec XIX wieku dzieci, zanim zaczynały się ganiać, wygłaszały rymowaną. Obok ta zasłyszana w Jarantowicach. Z momentem wypowiedzenia ostatniej kwestii wilk rozpoczynał łowy. Później złapanych przez niego trzeba było wykupować fantami.

(pw)

„– Gdzie jest wilk?
Za górą!
Co robi?
Gęsi drze!
Siła ich nadarł?
Półkopek!
Jakie ma oczy?
Jak węgle w nocy.
Jaki ma nos?
Jak polski gros.
Jakie ma uszy?
Jak dwa obrusy.
Jakie ma ręce?
Jak dwa obręcze.
Jakie nogi?
Jak dwa batogi.
Jaki ma pysk? Taki co cię pożre!”


CWA

REKLAMA W CWA
ZADZWOŃ
TEL. (56) 682 26 80

Odparli Rosjan, uratowali Europę

XX WIEK ▶ 15 sierpnia mija 95. rocznica bitwa pod Warszawą. Wojsko Polskie pokonało wówczas Armię Czerwoną. Historycy uważają, że polski sukces uchronił Europę przed komunizmem



Marszałek Józef Piłsudski i generał Edward Rydz-Śmigły na linii frontu

Do pierwszych starć z Armią Czerwoną doszło na początku lutego 1919 roku. Wówczas polskie wojska zajmowały Kresy Wschodnie, które opuszczali Niemcy żołnierze. Z drugiej strony na teren ten wkraczali Rosjanie. Konfrontacja była tylko kwestią czasu.

W pierwszym etapie wojny polsko-sowieckiej polskie wojsko zajęło ogromne obszary od Dyneburga na północy, do Kamieńca Podolskiego na południu. Polacy w porozumieniu z Ukraińcami Semena Petlury przeprowadzili w kwietniu udaną ofensywę w kierunku Kijowa. Stolica Ukrainy została zdobyta 7 maja 1920 roku. Niestety był o najdalszy zasięg wojsk polskich.

Kilka dni po zdobyciu Kijowa ruszyła kontrofensywa

radziecka. Główne uderzenie zostało wyprowadzone na północ od bagien poleskich. Na Warszawę maszerowali żołnierze Frontu Zachodniego pod dowództwem Michaiła Tuchaczewskiego.

2 lipca 1920 roku Tuchaczewski wydał sławną dyrektywę 1896 do rozpoczęcia ofensywy przez Front Zachodni – „(...) po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego wszechświatowego pożaru. Na Wilno, Mińsk, Warszawę – marsz”.

W tym samym czasie na południu zaatakował sowiecki Front Południowo-Zachodni pod dowództwem Aleksandra Jegorowa, z Józefem Stalinem jako komisarzem politycznym frontu, którego głównym celem był Lwów.

Uderzenie Armii Czerwonej pod względem taktycznym

i operacyjnym polegało na koncentracji dużych sił ruchomych na prawym, północnym skrzydle Frontu Zachodniego, systematycznym przekazywaniu wojska polskiego przez znajdujący się na skrajnej prawej flance sowieckiej korpus kawalerii Gaj-Chana i ciągłym odpychaniu polskiego Frontu Północnego od granicy polskoliteńskiej, a następnie polskoniemieckiej, wychodzeniu 3. Korpusu 4. Armii na skrzydło wojska polskiego i spychaniu go na południe, na błota poleskie.

Taktyka ta dała nadspodziewanie dobre rezultaty. Nastąpił szybki odwrót wojsk polskich, najpierw na linię starych okopów niemieckich (wojny pozycyjnej niemieckorosyjskiej z roku 1916), a po kolejnych manewrach oskrzydających kawalerii Gaj-Chana, w końcu lipca wojska rosyjskie stanęły na linii Bugu. Armia Czerwona pokonała w krótkim czasie ponad 400 kilometrów. Wbrew rozkazowi Piłsudskiego wojsko polskie oddało bez poważniejszego oporu twierdzę Brześć.

10 sierpnia linia frontu znalazła się na wysokości Przasnysza, Wyszkowa, Siedlec, a 3. Korpus Kawalerii bił się w Mławie, docierając ostatecznie do Działdowa. Tego dnia Tuchaczewski wydał dyrektywę do opanowania Warszawy. Pragnął on sforsować

Wisłę na północ od miasta, odciąć zaopatrzenie z Gdańska, a następnie uderzyć na Warszawę od północy i zachodu.

Do decydującego starcia doszło w połowie sierpnia pod Warszawą. 13 sierpnia, w pierwszym dniu bitwy, nastąpiło gwałtowne natarcie dwóch sowieckich związków taktycznych. Nacierały one na Warszawę z kierunku północno-wschodniego. Dwie rosyjskie dywizje, które miały w nogach przeszło 600 kilometrów marszu, uderzyły pod Radzyminem. Toczyły się tu ciężkie walki. Aby odciążyć ten fragment frontu na północ od stolicy, z kontruderzeniem ruszyła 5. Armia pod dowództwem generała Sikorskiego. 15 sierpnia Polacy odzyskali Radzymin.

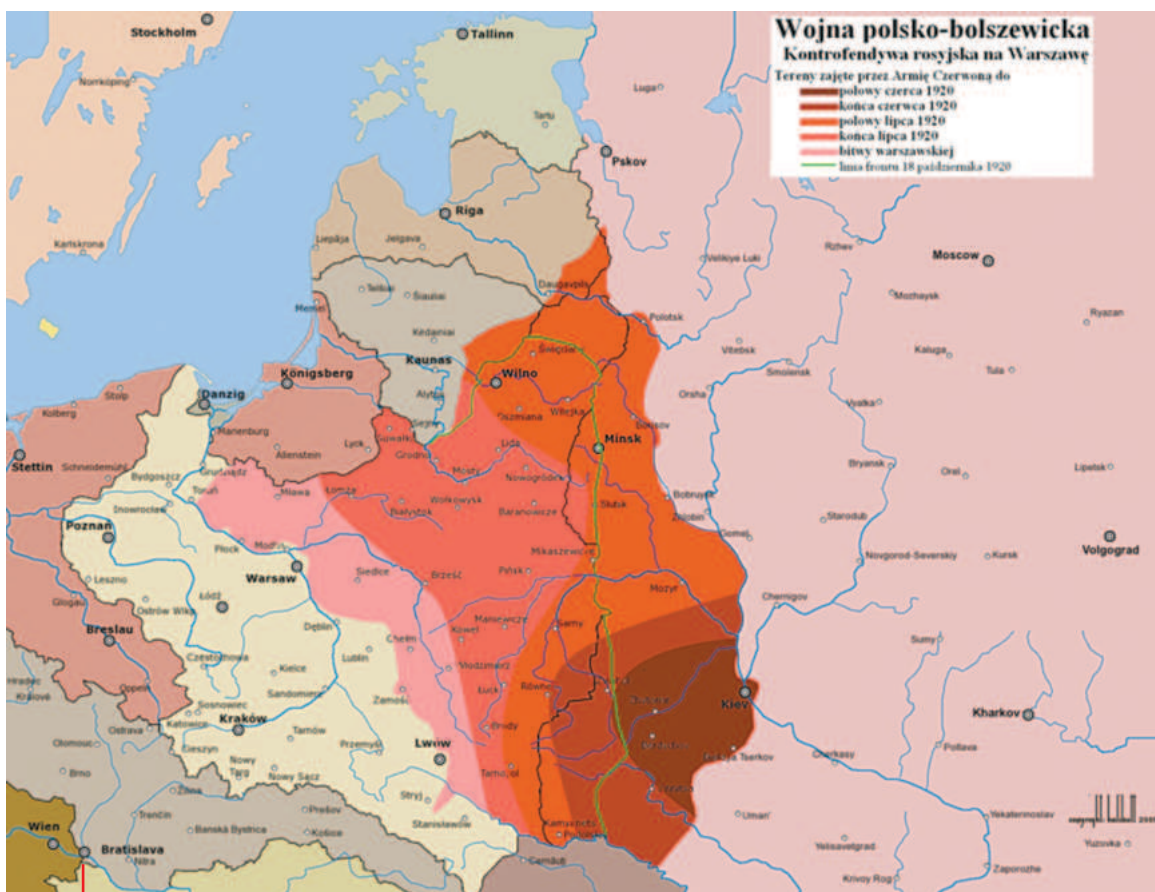
Na lewym skrzydle frontu polskiego natomiast sytuacja układała się niepomyślnie. 4. Armia Szuwajewa i 3. Korpus Kawalerii Gaj-Chana parły na Płock, Włocławek i Brodnicę, a w rejonie Nieszawy rozpoczęły już forsowanie Wisły. Pod wpływem trwożnych wiadomości, które napływały z rejonu Warszawy oraz Włocławka i Brodnicy, Naczelnym

Wódz Józef Piłsudski zdecydował się rozpocząć manewr zaczepny znad dolnego Wieprza.

16 sierpnia 1920 rozpoczęło się kontruderzenie. Dywizje grupy uderzeniowej, mające ogromną przewagę nad słabą sowiecką Grupą Mozyrską, ruszyły szerokim frontem, by już w drugim dniu natarcia dotrzeć do szosy Warszawa-Brześć. Pozwoliło to na wyjście na tyły wojsk sowieckich pod Warszawą. 17 sierpnia siły polskie osiągnęły linię Biała Podlaska-Międzyrzec-Siedlce-Kałużyn-Mińsk Mazowiecki. W tym samym czasie reszta wojsk polskich przeszła do kontrofensywy na całej długości frontu. 5. Armia znad Wkry uderzyła na 15. i 3. armie bolszewickie.

Część sił sowieckich, 3. Korpus Kawalerii Gaj-Chana oraz część 4. i 15. armii (6 dywizji), nie mogąc się przebić na wschód, 24 sierpnia 1920 roku przekroczyła granicę niemiecką i została internowana na terytorium Prus Wschodnich. Polacy triumfowali. Rosjanie byli w rozsypce, musieli się wycofać.

Szymon Wiśniewski



Etapy ofensywy radzieckiej w 1920 roku



Polski plakat propagandowy nawołujący do wstępowania w szeregi Wojska Polskiego



Wąbrzeski Dom Kultury

I WĄBRZESKA WYSTAWA PSÓW NIE TYLKO RASOWYCH

23 sierpnia 2015
godz. 11:00 - 13:30
Plac Jana Pawła II



10:00 - 11:00 Rejestracja psów

11:00 - 11:10 Rejestracja Wystawy

11:10 - 11:20 Pokaz umiejętności psów rasowych

11:20 - 11:40 Konkurencja: **SPRAWNOŚĆ**

11:40 - 11:50 Prezentacja psa wystawowego na ringu

11:50 - 12:00 Pokaz pielęgnacji czworonoga

12:00 - 12:10 Konkurencja: **POSŁUSZEŃSTWO**

12:10 - 12:20 Pokaz dogoterapii

12:20 - 12:30 Pierwsza pomoc medyczna dla psów

12:30 - 12:40 „Adoptuj bezdomnego czworonoga”

12:40 - 12:45 Konkurs: Pupil Publiczności

12:45 - 13:00 Pokaz umiejętności psów policyjnych

13:00 - 13:15 Pokaz umiejętności psów nierasowych

13:00 - 13:30 Konkurs piękności „Miss, Mister, Misterek”



Zapisy w Dziale Animacji Kultury
tel: 56 688 17 27 wew. 24

Pod patronatem:



INFORMATOR

Pogotowie

numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

„NZOZ Nowy Szpital

Wolności 27
tel. 56 688 17 25

Komenda Powiatowa Policji

numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.
Wolności 28
tel. 56 687 72 21

Komenda Powiatowa**Państwowej Straży Pożarnej**

numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.
Św. Floriana 6
tel. 56 689 09 00

Straż Miejska

Wolności 18
tel. 56 688 17 10

Administracja:**Starostwo Powiatowe**

Wolności 44
tel. 56 688 24 50

Urząd Miasta Wąbrzeźno

Wolności 18
tel. 56 688 45 00

Urząd Gminy Wąbrzeźno

Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

Urząd Gminy Dębowa Łąka

tel. 0 56 688 49 10

Urząd Gminy Płużnica

tel. 056 688 72 10

Urząd Gminy w Książkach

tel. (056) 68 88 167

Miejski Punkt Informacji

ul. Poniatowskiego 8
tel. 056 471 99 60

Powiatowy Urząd Pracy

Wolności 44
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy

Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Powiatowa Stacja**Sanitarно-Epidemiologiczna**

1 go Maja 46
tel. 56 688 17 55

Agencja Restrukturyzacji**i Modernizacji Rolnictwa**

Wolności 27a
tel. 56 687 33 15

Zarząd Dróg Powiatowych

1 go Maja 61
tel. 56 687 13 79

PKP Informacja

tel. 56 621 30 44, 56 699 50 09

PKS

tel. 56 688 14 62

OGŁOSZENIA DROBNE

ZŁOMOWANIE – Autokasacja Wszystkie marki OSOBOWE- DOSTAWCZE- CIĘŻAROWE PŁACIMY NAJWIĘCEJ! Zaświadczenie do wyrejestrowania ODBIÓR GRATIS! 510-503-510

Tworzymy nowe miejsca pracy, oferujemy umowę o pracę, wynagrodzenie 1800 netto, 696-077-710, torun.warszawskamanpower.pl

Drewno konstrukcyjne tel. 56 49 829 85

Tarcica mokra, sucha, więźby, tel. 606 333 900

Więźby dachowe, najtaniej szybko tel. 604 579 580

Lokal usługowy do wynajęcia przy ul. Żołnierza Polskiego 18 w Wąbrzeźnie pow. 30 m2 ogrzewanie gazowe czynsz 750 zł. netto tel. 663 657 651

Sprzedam opony używane stan bdb. rozmiar 195/60/15, letnie cena 110 zł. szt. ; zimowe cena 100 zł. szt. tel. 663 657 651

Pożyczki pozabankowe : chwilówki na dowód i ratalne nawet z zajęciami komorniczymi oraz kredyty bankowe Tanie-Długi okres spłat tel. 516 340 541

Dom w Wąbrzeźnie Sprzedam Pilnie tel. 604 486 372

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW OGÓLNOBUDOWLANYCH, Z PRAWEM JAZDY KAT. B" CV PROSZĘ SKŁADAĆ DO BIURA FIRMY PRZY UL. BRZOWEJ 9 W GOLUBIU-DOBRYNIU

Kupie knury i maciory płatne gotówka waga odbiór z gospodarstwa 725804742

Posiadam lokal (parter) do wynajęcia w Golubiu-Dobrzyniu ok 140 m2 ogrodzony z media-mi i parkingiem cena do uzgodnienia lub inne propozycje tel. 510 061 775

Wyposażenie sklepu lady chłodnicze przeszkłone, regały itp. tanio sprzedam tel. 510 061 775

Sprzedam dwie działki pod zabudowę o pow. 3011m2 w cenie 45zł m2 w centrum Ryńska wszystkie media na miejscu tel. 56 688 50 48

Sprzedam nowy, czteroletni dom -130 metrów w miejscowości Wegiersk, 6 kilometrów od Golubia-Dobrzynia, tel.663955012

Konsultacje i poradnictwo psychologiczne dla rodziców,osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, doświadczających przemocy,rodzin z problemem alkoholowym,DDA. Pracownia Psychologiczna w Białkowie -kontakt telefoniczny 502684122.

Sprzedam dwie działki budowlane 864m2 i 798m2 Osiedle Leśne Walycz tel 600 125 592

REKLAMA

KONSTAŁ PRODUCENT

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

GARAŻE WZMOCNIŁE

56-649-44-30 54-421-00-45
52-388-22-73 24-368-32-17
509-574-644 509-058-388
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
Wąbrzeźno
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

REKLAMA

www.januczek-nieruchomosci.pl
Tel.784 595 367, 56 688 82 10
Zapraszamy do współpracy
Licencja zawodowa nr 18208 „w ofercie m.in.:
MIESZKANIA: FELIKSOWO:39m2-38tys.zł
WĄBRZEŹNO: ★os.Marysieńka 62 m2 – 155 tys. zł★ul. Sienkiewicza 63 m2-parter- 150 tys. zł
★os.Tysiąclecia 46 m2-115 tys.zł **bezczyms.po**
remonty: ★83m2 **DOMY:** ★Książki 160 m2
★Myśliwiec 120m2- 220 tys. zł★Zieleń120 m2 i 45m2-110tys. zł★Wąbrzeźno 77m2-160tys.zł
★Wąbrzeźno pół domu 58 m2-145tys. zł
★Wąbrzeźno 128m2-330tys.zł
DZIAŁKI: ★Myśliwiec 2800m2- 42 tys. zł
★Wąbrzeźno: 2154 m2-107 700 zł
★Walycz 800 m2-55 tys. zł
LOKALE : ★1 Maja 95 m2 – 195 tys. zł
KAMIENICE : ★ul. Wolności 260m2-650 tys. zł

REKLAMA

KARKON ZAPOROWICZ
PRODUCENT KOTŁÓW UKZ

» Podajniki:Ślimakowe-żeliwne
tłokowe,szufladowe,rynnowe
Bio-Pelet,ślimakowo-rynnowe
» ekogroszek, miał, pelet,
drewno, słomę, węgiel
» dwupłaszczowe wymienniki
SPRZEDAŻ CZĘŚCI
» nowoczesne ogrodzenia

GOLUB-DOBRYŹ
Rypińska 50, **www.karkon.pl**
695 912 114 lub 883 673 400
www.facebook.com/KARKOND

REKLAMA

DACHY, AKCESORIA OKNA, DRZWI
CENTRA DACHOWE - Grupa MCC

DACHÓWKA, GONT, BLACHODACHÓWKA, PŁYTA WARSTWOWA PROMOCJA

Sprzedaż-pomiar-montaż
tel. (56)47 409 20, 514 866 203

REKLAMA

POŻYCZKA
bez sprawdzania BIK
również dla osób z zadłużeniem i zajęciem komorniczym

WYPŁATA GOTÓWKI w 5 minut wystarczy dowód osobisty

tel. 516 516 084

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Eden

Henryk Pomastowski
ul. Kopernika 4a
Wąbrzeźno

Całą dobę służymy pomocą w tych trudnych chwilach
tel. 667 925 005
www.eden-wabrzezno.manifo.com

REKLAMA

BP i B

JAGODZIŃSKI PROJEKT

PROJEKTY i NADZORY BUDOWLANE

mgr inż. Michał Jagodziński ul.Cisowa 2 87-213 Ryńsk **www.jagodzinskiprojekt.pl**

tel. 56-687-37-31 kom. 692 422 983

CWA OGŁOSZENIA DROBNE

Dane zleceniodawcy
(do wiadomości biura ogłoszeń):

Imię i nazwisko:
adres:
Data przyjęcia:

Informujemy, że Państwa dane osobowe nie będą udostępniane, a jedynie przetwarzane przez nas na potrzeby niniejszego ogłoszenia.
Ogłoszenia i opłaty będą przyjmowane w sklepach, w których dostępne jest CWA (wyluczając kioski Ruchu).
Maksymalna liczba emisji jednego ogłoszenia to cztery wydania.

Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia ogłoszenia bez podania przyczyny.

Prosimy: wpisz treść ogłoszenia oraz dane teleadresowe.
Uwaga: każda litera, kropka, myślnik itp. to jeden znak. Każda linia mieści 30 znaków graficznych.

		Ilość emisji				
		1	2	3	4	
2 linie	4	8	12	16	zł*	
3 linie	6	12	18	24	zł*	
4 linie	8	16	24	32	zł*	

Dodatkowe opłaty:
5zł/1 emisja - **pogrubienie***, 7zł /1 emisja - ramka*

Kwota do zapłaty, ilość powtórzeń, data podpis: _____

* kwoty netto

LISTA SKLEPÓW, W KTÓRYCH PRZYJMujemy OGŁOSZENIA:

- 1.Wielkie Radowiska Żaneta Polak
- 2.Wielkie Radowiska Andrzejewska
3. Kurkocin Kurowski
- 4.Łobdowo Kurowski
- 5.Dębowa Łąka Nowak
- 6.Niedźwiedź Andrzejewska
- 7.Walych Abromowska Potorska
8. Wąbrzeźno, Gliwa, Mickiewicza 16
- 9.Wąbrzeźno, Hałaj, Ergo, 1 maja 85/87
- 10.Wąbrzeźno, Delikatesy, Pod Arkadami
- 11.Wąbrzeźno, Lewandowska,
Pl. Jana Pawła II 11
- 12.Wąbrzeźno, Kopczyńska, Akcent
Pl. Jana Pawła II 17
- 13.Wąbrzeźno, Wierzbowski, Matejki 25
14. Wąbrzeźno, 1-Maja 76, BROFIN
- 15.Wąbrzeźno,Zygarlicka,Duo,Zeromskiego 21a
- 16.Wąbrzeźno, Bąk, Profit, Wolności 49F
- 17.Wąbrzeźno, Piek-mech, Spokojna 11
- 18.Wąbrzeźno, Piek-nał, Grudziądzka
- 19.Osieczek, Paradowski
- 20.Wronie, Gródecka
- 21.Nowa Wieś Królewska, GT CARS
- 22.Wielzijdz, Socha
- 23.Błędowo, Kucięba, Ani-Mar
- 24.Płużnica, Bartosik, Bartek
- 25.Płużnica, Święt
- 26.Orzechówko, Ratajczak, Agloplast
- 27.Pływaczewo, Gawrońska
- 28.Zieleń, Toczek
- 29.Lipnica, Kubacki, Mini-Bar
- 30.Małe Putkowo, Kurowski
31. Ryńsk, Bazył
32. WITT Kolektura ul. Partyzantów

Co z obywatelskiego?

WĄBRZEŻNO ▶ Zakończyła się weryfikacja projektów złożonych do budżetu obywatelskiego. Przeszło 13 pomysłów. Głosowanie na nie rozpocznie się 17 sierpnia i potrwa do 14 września. Do wydania jest 300 tys. zł

– Wszystkie projekty zostały przeanalizowane przez pracowników poszczególnych wydziałów urzędu miasta. Jeśli wystąpiły jakieś wątpliwości, proszono wnioskodawców o dodatkowe informacje – wyjaśnia rzeczniczka ratusza Anna Borowska. Jedynie dwa projekty zostały odrzucone. Pierwszy, budowa ulicy Konopnickiej, z tego powodu, że jego realizacja kosztowałaby więcej niż zaplanowane 300 tys. zł, zaś drugi, budowa placu zabaw przy ul. Tysiąclecia, będzie realizowany w ramach budżetu miasta przy wsparciu środków zewnętrznych.

Głosowanie rozpocznie się 17 sierpnia i będzie trwać do 14 września włącznie. Przeprowadzone będzie przy pomocy ankiety, którą można pobrać w sekretariacie Urzędu Miasta (ul. Wolności 18) i w Miejskim Punkcie Informacji przy ul. Poniatowskiego. Formularz jest dostępny także na stronie internetowej ratusza.

– Wypełnioną ankietę trzeba będzie dostarczyć najpóźniej 14 września do sekretariatu urzędu miasta lub przesłać ją na adres: Urząd Miasta, ul. Wolności 18 z dopiskiem „Budżet obywatelski”. Każdy mieszkaniec Wąbrzeźna, który ukończył co najmniej 16 lat, będzie mógł głosować tylko raz, udzielając swojego poparcia maksymalnie dwóm projektom – wyjaśnia Anna Borowska.

Przypomnijmy, spośród jakich pomysłów można wybierać. W dzisiejszym numerze pierwsza część, a za tydzień pozostałe.

1. Elektroniczny wyświetlacz tekstów. Koszt tego projektu to 13 tysięcy złotych.

– Może stanowić wyposażenie kościoła św. ap. Szymona i Judy Tadeusza. Będą mogli z niego korzystać wszyscy mieszkańcy miasta oraz goście – uzasadnia pomysłodawczyni Maryla Bartoś. – Wiele osób podczas rozmów wskazywało, że trzeba iść z postępem. Jest teraz dużo nowych pieśni, dlatego wyświetlacz ułatwiłby wspólne śpiewanie. Różne grupy, np. policjanci, wędkarze uczestniczą w mszach, dla nich również byłoby to udogodnienie. Beneficjentami będą wszyscy mieszkańcy.

2. Modernizacja placu zabaw, budowa boiska do piłki nożnej, plażowej, ręcznej, siatkowej, zakup stołu tenisowego – osiedle 750-lecia Wąbrzeźna. Koszt tego projektu to 80 tysięcy złotych.

– Nasze osiedle jest dosyć młode, mieszka tu wiele osób z małymi dziećmi, a do tej pory nie mamy odpowiednio wyposażonego placu zabaw – wyjaśnia Ewa Pawłowska. – Poprawiłoby się bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, ale skorzystać mogą też osoby dorosłe. Młodzi nie musieliby chodzić na inne osiedla, bo w swoim miejscu zamieszkania mieliby zapewnione warunki do rekreacji i wypoczynku. To fajna rzecz, więc warto zagłosować na nasz projekt.

3. Zakątek malucha – plac zabaw przy ul. Sienkiewicza 1-3. Koszt tego projektu to 30 tysięcy złotych.

– Złożyliśmy projekt po raz drugi, mamy nadzieję, że w tym roku uda nam się zebrać wystarczające poparcie i go zrealizować – wyjaśnia Żaneta Pinkowska. – Chcielibyśmy zamontować m.in. bujaczki, zjeżdżalnię, ściankę wspinaczkową, ławeczki, karuzele. Na naszym osiedlu w większości mieszkają osoby starsze, które niezbyt przychylnie patrzą na biegające i bawiące się dzieci. Ale jest też sporo młodych rodzin, które chciałby zapewnić swoim pociechom bezpieczne miejsce zabaw blisko domu. Jesteśmy chyba jedynym osiedlem, na którym nie ma żadnego placu zabaw dla najmłodszych. Nasze dzieci muszą chodzić na inne osiedla, a są tam różnie przyjmowane, nie zawsze przyjaźnie.

4. Letnia świetlica przy ul. Działkowej, na terenie rodzinnego ogrodu działkowego „Zjednoczeni”. Koszt tego projektu to 65 tysięcy złotych.

– Na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych nie ma miejsca, w którym można by organizować spotkania integracyjne czy też takie, które wynikają z obowiązków statutowych działkowców – wyjaśnia Józef Molczyński. – Ale jesteśmy otwarci również na pozostałych mieszkańców miasta. Świetlica nie służyłaby tylko działkowcom, różne grupy zorganizowane, po otrzymaniu zgody zarządu R.O.D., także mogłyby z niej korzystać. My dysponujemy odpowiednim terenem, gdzie można wybudować świetlicę służącą wszystkim. Możliwość realizacji naszego po-

mysłu daje budżet obywatelski. Złożono także wiele innych ciekawych projektów, teraz decyzja należy do głosujących. Za pieniądze z budżetu obywatelskiego można przecież zrealizować kilka zadań.

5. Przez sport do zdrowia – organizacja turniejów halowej piłki nożnej i turniejów na orliku, połączona z działalnością charytatywną. Koszt tego projektu to 30 tysięcy złotych.

– Nasz pomysł może być kontynuacją działań, które już miały miejsce w przeszłości, lecz z powodów finansowych musieliśmy z nich zrezygnować. A jest zapotrzebowanie na takie rozgrywki – uzasadnia Robert Rutkowski. – Projekt adresowany jest przede wszystkim do osób dorosłych, które chcą re-alizować swoje sportowe pasje. Jednak przez imprezy sportowe można także promować nasze miasto czy pomagać potrzebującym dzieciom lub osobom niepełnosprawnym. Udowodniliśmy to organizując turnieje charytatywne, dzięki którym udawało się nam łączyć przyjemne z pożytecznym. Realizacja zadania może przyczynić się do prowadzenia aktywnego trybu życia przez mieszkańców Wąbrzeźna, pobudzać empatię ludzi i uwra-

liwiać ich na potrzeby chorych i niepełnosprawnych.

6. Modernizacja oraz uzupełnienie wyposażenia Orkiestry Dętej WDK. Koszt tego projektu to 47 tysięcy złotych.

– Projekt dotyczy wyposażenia zaplecza orkiestry w brakujące instrumenty, stroje, akcesoria (pulpity, teczki itp.) – tłumaczy Andrzej Domagalski. – Orkiestra daje dzieciom i młodzieży możliwość fajnego spędzania czasu, jest pożyteczną alternatywą dla tych wszystkich, którzy nie mają możliwości rozwijania swojego talentu np. w szkołach, w których brakuje muzycznych kół zainteresowań. Ponadto ma niesamowite wartości wychowawcze, przede wszystkim dzięki zaangażowaniu i charyzmie kapelmistrza Rafała Sójki. Potrafi on pozytywnie wpływać na dzieciaki, kształtuje je nie tylko muzycznie, ale również wskazuje, jak być lepszym człowiekiem. Nasz projekt ma na celu zapewnienie komfortu pracy wszystkim członkom orkiestry, niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu dydaktycznego oraz artystycznego zespołu, zapewni możliwość rekrutacji nowych osób, pozwoli także na poprawę zewnętrznego wizerunku orkiestry.

Krzysztof Zaniewski

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Wąbrzeźno podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 sierpnia 2015 r. w Urzędzie Gminy Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 oraz na stronie internetowej www.wabrzezno.bip.net.pl został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Przydworzu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21, pok. nr 106 lub telefonicznie pod numerem (56) 687-75-27

OGŁOSZENIE

GB.6845.15-17.2015.J.G-K

INFORMUJĘ

iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2015 r., poz. 782) została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczona na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com w dniu 10 sierpnia 2015 r. informacja o przeznaczeniu do wydzierżawienia na okres 3 lat:

1. z przeznaczeniem pod ustawienie pojemników na odpady komunalne części działki ewidencyjnej nr 512/12 o powierzchni 22,50 m² położonej w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Sienkiewicza,
 2. z przeznaczeniem pod drobne uprawy działki ewidencyjnej nr 76/4 o powierzchni 474 m² położonej w obrębie 2 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Żwirki i Wigury,
 3. z przeznaczeniem pod użytkowanie rolnicze działki ewidencyjnej nr 16 o powierzchni 4.9942 ha m² położonej w obrębie 2 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Żwirki i Wigury.
- Osoby, którym przysługuje **pierwszeństwo w nabyciu** nieruchomości na podstawie art.34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami winny złożyć wnioski **w terminie 6 tygodni**, licząc od dnia wywieszenia niniejszego wykazu.

Burmistrz Wąbrzeźna
Leszek Kawski



PRALNIA KOWALEWSKA

Pranie wodne, chemiczne i magiel

Z dowozem!

Zapraszamy do współpracy:

- hotele,
- restauracje,
- pensjonaty,
- klientów indywidualnych.

Kowalewo Pomorskie, ul. Odrodzenia 23
tel.: 662 062 701

Sportsmenka z powołania

FITNESS ➤ Joanna Duma prowadzi w Wąbrzeźnie klub fitness. Opowiada o znajdowaniu mobilizacji do codziennej pracy, zaletach zdrowego stylu życia, a także specyfice treningów



czasie wciąż prowadziłam zajęcia w Toruniu, które często odbywały się też na powietrzu. Stwierdziłam, że przyszedł czas, żeby otworzyć własny klub w Wąbrzeźnie.

– **Sporo pani ryzykowało. Nie było obaw?**

– Jestem bardzo odważnym człowiekiem. Cały czas towarzyszy mi motto: „Kto nie próbuje, ten nie ma”. Wzmocniły mnie też te doświadczenia, o których mówiłam, metamorfozy dziewczyn. Udało mi się wytworzyć wokół siebie pewną aurę zrozumienia i zaufania. Osobiście również zaczęłam się spełniać. Chciałam pomagać ludziom, niezależnie od tego, czy będzie to mniej lub bardziej opłacalne finansowo. Teraz czuję, że wszystko zmierza w dobrym kierunku.

– **Jak jest z frekwencją na zajęciach?**

– Ruszyłam z zajęciami 9 lutego tego roku. Na fitness przychodzi około 35 osób. Co ciekawe, największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia jumpingu, czyli ćwiczenia na trampolinach. Nie spodziewałam się, że aż tak dużo dziewczyn, ale i mężczyzn, będzie zainteresowanych tą formą fitnessu. Na początku miałam jedenaście trampolin, a ze względu na zainteresowanie, musiałam dokupić dziesięć dodatkowych. Same ćwiczenia trwają 30 minut, a w wakacje w ciągu dnia mamy cztery grupy. Na pilates przychodzi około 20 osób, są to zajęcia skierowane do kobiet, które są po ciąży. Średnia frekwencja na każdych zajęciach to około 30 osób i osiem godzin zajęć grupowych codziennie.

– **Przychodzą głównie młode dziewczyny?**

– Jeżeli chodzi o jumping, bałam się, że nie każdy będzie chciał w tych zajęciach uczestniczyć. Oka-

zało się jednak, że nie ma żadnych ograniczeń wiekowych. Na trampolinie ćwiczą zarówno 16-latk jak i pani, która ma 68 lat. Zajęcia cieszą się też zainteresowaniem wśród dzieci, dlatego stworzyłam oddzielnie Jumping Kids, który odbywa się trzy razy w tygodniu w sezonie letnim. Jeśli chodzi o same zajęcia fitness, staramy się dostosować je do możliwości fizycznych naszych uczestników. Zdaję sobie sprawę, że niektórym osobom stan zdrowia nie pozwala na ciężkie ćwiczenia, dlatego mamy osobną grupę, w której trenujemy nieco lżej. Przychodzą też małe dzieci, mój najmłodszy uczestnik ma 3 lata. Dostaję sygnały od rodziców, że warto wprowadzić też zajęcia korekcyjne dla dzieci i mam zamiar to wprowadzić.

– **Razem ze Stowarzyszeniem Inicjatywa wyszła pani ze sportem w miejsca publiczne w ramach akcji „Żyj aktywnie i zdrowo”. To przynosi wymierne korzyści w postaci zwiększonego zainteresowania ćwiczeniami?**

– Zauważyłam, że wciąż pojawiają się osoby, które chciałyby uczestniczyć w codziennych zajęciach, ale się wstydzą. W miejscach publicznych np. na Podzamczu jest wielu obserwatorów, którzy sprawdzają na czym polega specyfika tych zajęć i z czasem się do nich przekonują. Ludzie dostrzegają, że ćwiczenia mają sens, bo ciało odbiera je pozytywnie.

– **Co należy zrobić, żeby utrzymać tę mobilizację i nie odpuścić po pierwszych zajęciach?**

– To jest przede wszystkim moja rola. Staram się przekazywać pozytywną energię wszystkim dziewczynom, wyjaśniam zalety i cel poszczególnych ćwiczeń. Z czasem przychodzą efekty.

– **Dla uczestniczek tych zajęć ćwiczenia są równoznaczne ze zmianą stylu życia?**

– Tak, dziewczyny mówią, że wywracam im życie do góry nogami. Na początku przychodzą zupełnie inne osoby, często smutne i mające kompleksy. Po pewnym czasie ich życie się zmienia, patrzą

na świat pozytywnie. To ma też związek z zewnętrznym aspektem tych ćwiczeń. Dziewczyny zmieniają styl ubierania, fryzury. Mnie osobiście każda taka metamorfoza nakręca do działania. Śmiało mogę powiedzieć, że tworzymy jedną rodzinę. Ważne są też spotkania na zewnątrz, poza salą ćwiczeń. Dziewczyny napędzają się wzajemnie.

– **Istnieje różnica między zajęciami w dużych i małych miastach?**

– Często uczestniczę we wspólnych treningach w większych miastach i z pewnością jest jeszcze duża różnica. Tam ludzie nie wstydzą się siebie, nawet jeśli mają problem z dużą nadwagą. Każdy skupia się na celu, który przed sobą postawił. Tu problem jest inny, bo wszyscy raczej się znają. A spoglądanie na innych nic nie da, ćwiczymy tylko i wyłącznie dla siebie. Na szczęście, nastawienie już się zmienia.

– **W naszym kraju olbrzymią popularnością cieszą się trenerki fitness np. Ewa Chodakowska czy Anna Lewandowska. Skąd, pani zdaniem, bierze się moda na zdrowy styl życia?**

– Nasze społeczeństwo stopniowo zaczyna zauważać, że warto jednak zrobić coś dla siebie. Wiele osób w naszym kraju walczy z otyłością, a hasło i wzajemnie motywowanie mogą pomóc tym osobom w zainteresowaniu się sportem i zdrowym stylem życia. W myśl zasady: „Jeżeli ktoś może, to ja też mogę”. Tę pozytywną stronę warto przekazywać, po to, aby dbanie o siebie stało się zjawiskiem powszechnym.

– **Wytrwałość jest najważniejsza?**

– Jest bardzo istotna. W pewnym momencie bałam się wypalenia, ale mam nadzieję, że mi to nie grozi. Jeżeli widzę, że dana osoba chce zmienić swoje życie, to muszę i chcę jej w tym pomóc. Po efektach widzę, że warto dalej w to brnąć, mimo przeciwności losu.

Tomasz Błaszkwicz
fot. archiwum prywatne

– **Jest pani zapracowaną osobą?**

– Traktuję to raczej jako pasję, a nie pracę. Wszystko to, co robię, czas który poświęcam, jest związany z czystą przyjemnością. Chcę pomagać ludziom.

– **Jak zaczęła się pani przygoda z treningiem fitness?**

– Już w liceum chodziło mi to po głowie, studia stały się dopełnieniem. Udowodniłam sobie, że dam radę i pora na kolejny krok. Początki w pracy nie były łatwe, bo na moje pierwsze zajęcia przyszła jedna osoba i to w dodatku koleżanka (śmiech). Z czasem zaczęłam informować drogą łańcuskową, że

organizuję treningi fitness i warto w nich uczestniczyć. Stopniowo frekwencja zaczęła się zwiększać, ale nie chciałam stać w miejscu i ograniczać się do wiedzy, którą pozyskałam podczas kursu instruktorskiego. Zaczęłam poznawać inne rodzaje fitnessu, zainteresowałam się treningiem siłowym. Zostałam trenerem personalnym w toruńskim Stowarzyszeniu Sylwetka i tak naprawdę dopiero tam wyrosły mi skrzydła (śmiech). Przekonałam się, że trening siłowy też ma jakiś sens, że można zyskać fajną sylwetkę i niekoniecznie kulturystyczną. Później zostałam zatrudniona jako wykładowca w Olsztynie, w między-

Fitness

Odnova na ścieżkach

W miniony piątek Joanna Duma zaprosiła na biegowy trening po Wąbrzeźnie. Uczestniczki pokonały 10 km.



W trakcie Fitness Street Workout uczestniczki (wystartowały same kobiety) przedsięwzięcia

miały do pokonania dystans 10 kilometrów, a na trasie czekało na nie wiele niespodzianek. Wystar-

towały spod klubu Odnova przy ulicy Grudziądzkiej, tam też zakończył się bieg. – Wykonywałyśmy

kilka zadań w specjalnie wyznaczonych miejscach. Wbiegałyśmy po schodach, podbiegałyśmy pod stromą górkę, robiliśmy pompki, wykorzystaliśmy również specjalistyczny sprzęt do ćwiczeń umiejscowiony na ścieżkach – mówi Joanna Duma, trenerka fitness i pomysłodawczyni biegu.

Każda z uczestniczek musiała zabrać ze sobą dwie półtoralitrowe butelki z wodą, które wykorzystyła później do różnorodnych ćwiczeń, a biegaczki wystartowały w neonowych koszulkach. – Chciałyśmy wyróżniać się z daleka, by nasza inicjatywa zainteresowała innych mieszkańców miasta – dodaje instruktorka. Bieg w wysokiej temperaturze nie należał do łatwych, a dodatkowe zadania znacznie utrudniły realizację projektu. – Je-

stem bardzo zadowolona z przebiegu imprezy i na pewno będę starała się zorganizować kolejne edycje Fitness Street Workout – zapowiada na zakończenie Joanna Duma.

Pokonanie dystansu ponad 10 kilometrów wraz z dodatkowymi „atrakcjami” zajęło uczestniczkom dwie godziny i dwadzieścia pięć minut. Za sprawą specjalnej aplikacji panie dowiedziały się również, że tego dnia spaliły ponad 500 kalorii i już wyraziły chęć udziału w kolejnych podobnych biegach.

Filmik z pierwszego biegu po wąbrzeskich ścieżkach można obejrzeć na kanale youtube.com Wystarczy wpisać w wyszukiwarce frazę „Fitness Street Workout”.

(kl), fot. youtube

Szkółka nadal w potrzebie

PIŁKA NOŻNA ▶ Młodzi zawodnicy ze Szkółki Piłkarskiej w Książkach przystąpią do Ligi Młodzika, ale swoje mecze będą rozgrywać na wynajętym boisku



Brak możliwości rozgrywania spotkań na boisku w Książkach sprawił, że pod znakiem zapytania stanęła piłkarska przyszłość około dwudziestu młodych chłopców z gminy. Ostatecznie trener Mariusz Kemski wraz z rodzicami zawodników zdecydował się wypożyczyć boisko w niedalekiej odległości od Książek. Wymaga to jednak sporych nakładów finansowych.

– W związku z koniecznością gry „na wyjeździe” kontynuuję wcześniejszą prośbę o wsparcie dla szkółki. Będziemy cieszyć się nawet z symbolicznej złotówki, bo bardzo zależy nam na dalszym funkcjonowaniu i sportowym rozwoju dzieciaków – wyjaśnia sytuację trener Kemski. – Dodatkowo, jak zwykle po zakończeniu rundy rozgrywek, dokonaliśmy przeglądu posiadanego sprzętu sportowego. Niestety, część ekwipunku nie nadaje się już do użytku. Dlatego liczymy, że

znajdą się miłośnicy futbolu w okolicy, którzy zechcą również pomóc w zakupie niezbędnych piłkarskich akcesoriów. Chodzi głównie o piłki w rozmiarze 4.

Zawodnicy z Książek poznali również rywali w nadchodzącym sezonie Ligi Młodzika. Do rozgrywek przystąpi w sumie 14 zespołów: JSS II Toruń, Elana III Toruń, Sokół Radom, Olimpia III Grudziądz, Promień Kowalewo Pomorskie, UKS GOL Brodnica, Elana IV Toruń, Węgrowianka Węgrowo, Naprzód Jabłonowo Pomorskie, Stal Grudziądz, Piłkarz Golub-Dobrzyń, Unia Wąbrzeźno, Błękitni Podwieski i oczywiście Szkółka Piłkarska Książki. – Widać wyraźnie, że czeka nas sporo trudnych spotkań. Droga przez ligę będzie wyjątkowo długa. Wierzę jednak, że powalczymy o czołowe lokaty – mówi Mariusz Kemski, nie ukrywając ambitnych celów stawianych przed zespołem.

Początek rozgrywek zaplanowano na 29 sierpnia, a pierwszym rywalem Szkółki Piłkarskiej Książki będzie ekipa Węgrowianki Węgrowo. Tydzień później SPK podejmie „u siebie” Promień Kowalewo Pomorskie. W związku ze zbliżającym się startem ligi, młodzi piłkarze z Książek intensywnie przygotowują się do walki o rozgrywkowe triumfy. Trener Kemski zaplanował treningi na 13 sierpnia (godzina 16.00), 14 sierpnia (godzina 17.00, mecz sparingowy w Ostaszewie) i 16 sierpnia (godzina 16.00, mecz sparingowy z Gwiazdą Toruń).

Osoby, które chcą w jakikolwiek sposób wesprzeć piłkarską inicjatywę w Książkach, proszone są o kontakt telefoniczny z trenerem pod numerem tel. 664 773 253 bądź też o wysłanie maila na adres szkolkapilkarska2012@wp.pl.

Kamil Lewandowicz,
fot. szkolkapilkarska2012@wp.pl
fotoblogowo.pl

Piłka nożna

Seniorzy bez błysku

W sparingowym meczu przed inauguracją A-kasy seniorzy wąbrzeskiej Unii przegrali wysoko z Iskrą Ciechocin.

Mecz rozegrano na sztucznym boisku w Wąbrzeźnie przy Szkole Podstawowej numer 3. W sparingowym spotkaniu wystąpiło kilku juniorów młodszych przymierzanych do gry w seniorskiej ekipie od nowego sezonu.

Rywal Unii, LZS Iskra Ciechocin, to aktualny beniaminek klasy okręgowej, który 7 sierpnia zainaugurował premierowy sezon w V lidze (remis 0:0 z Flisakiem Złotonia). Wiadomym było, że Iskra znajdować się będzie na zupełnie innym etapie przygotowań i to się potwierdziło.

Przyjeźdźni od początku narzu-

cili swój styl gry i często zagrażali bramce Zubrzyckiego. Ostatecznie po jednostronnym widowisku jedenastka LZS-u zwyciężyła 6:0. Mimo wszystko sprawdzian z wyżej notowanym rywalem należy uznać za pożyteczny, a doświadczenie zdobyte przez juniorów powinno zapoczątkować w rozgrywkach A-kasy.

Pierwszy mecz nowego sezonu wąbrzeska Unia rozegra na wyjeździe już w najbliższą sobotę, a rywalem MKS-u będzie beniaminek A-kasy, drużyna Pogoni Zbójno.

(kl), fot. archiwum



Rekreacja

Wypożycz kijki i w drogę

Na orliku w Wąbrzeźnie od września będzie można bezpłatnie wypożyczać piłki i kijki do nordic walking.

Do animatora wąbrzeskiego orlika trafiło pięć piłek do piłki nożnej, pięć piłek do siatkówki, pięć do koszykówki, pięć nowych pompek oraz pięć siatek do zbierania sprzętu. Wyposażenie będzie wykorzystywane przez wszystkie osoby korzystające z kompleksu boisk. Do dyspozycji wąbrzeźnian przekazano również kijki do nordic walking. Będzie można je wypożyczać do początku września, na ten termin przewidziano zajęcia pod okiem wykwalifikowanych instruktorów. Rezerwacji można dokonywać u Łukasza Wierzbowskiego (tel. 691 303 697). Sprzęt dla dzieci mogą

pobierać tylko osoby dorosłe – rodzice lub opiekunowie. Przy odbiorze kijków konieczne jest okazanie dowodu potwierdzającego tożsamość i miejsce zamieszkania.

Wąbrzeski orlik to kolejny obiekt wyposażony przez starostwo powiatowe w ramach projektu „Kompleksowe działania z zakresu promocji zdrowia i profilaktyki chorób nowotworowych z zapewnieniem wysokiego stopnia zgłaszalności na badania w Powiecie Wąbrzeskim”, będącego częścią programu PL13 „Ograniczenie społecznych nierówności w zdrowiu”.

(kl)

Piłka nożna

Strzelanina na początek

W pierwszym meczu kontrolnym przed sezonem 2015/2016 trampkarze Unii Wąbrzeźno zremisowali z Lechem Rypin 7:7.



Pierwsze spotkanie przygotowawcze rozgrywano w ponad trzydziestopięcioletnim upale. Do przerwy zawodnicy prowadzeni przez Jarosława Rybszlegera przegrywali z Lechem 3:6 i dopiero po zmianie stron zdołali doprowadzić do remisu. – Było wi-
dać wyraźnie, że moi podopieczni

są jeszcze w „wakacyjnej” formie. W najbliższy piątek nasze zespoły młodzieżowe udadzą się na obóz sportowy do Lidzbarka Welskiego i tam pod okiem trenerów będą pracować nad właściwą dyspozycją i schematami gry – wyjaśnia trener Rybszleger.

W trakcie obozu przewidzia-

LECH RYPIN vs. UNIA WĄBRZEŹNO		
7	(6:3)	7
Gole		
Balcerowicz (4), Sajda (3)		
Skład		
Unia: Stasiak, Warsicki, Szturman – Muszalski, Kołodziejczak, Drewnik, Kopeć, Marszałek, Godlewski, Talkowski, Sajda, Piasecki, Balcerowicz, Krzemiński		

no kilka wewnętrznych gier, by forma w lidze pozwoliła na rywalizację w czołowych ekipach.

Pierwsze ligowe spotkania zaplanowano na 29 sierpnia.

(kl), fot. facebook



CWA

REKLAMA W CWA

ZADZWOŃ

TEL. (56) 682 26 80